

# SŁOWO

Wilno, Sobota 16 stycznia 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-iej do 4-iej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-iej do 1-iej.

BARANOWICZE — Kiosk A. Lassuka  
BRASŁAW — Wilcza 8 — O. Lewin  
DRUJA — Kowkin  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki  
LUNINIE — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIĘCŁANY — Księgarnia Tow. „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PODERODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
PŁNSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
STOŁPCE — Księgarnia Tow. „Ruch”  
ŚLONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw  
ŚMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
ST. ŚWIĘCŁANY — M. Lewin, Biuro Gazet, ul. 3 Maja 23  
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, skład apteczny  
WOŁOZYN — Liberman, kiosk gazety  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł, Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal, cena jednego n-ru 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

GENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w teście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadosłane milimetr 50 gr. Krotka reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w teście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Literacka ocena książki nadesłanej do recenzji

Personne n'est exempt de dire des fadeuses... (De la Vanité, Montaigne).

„Kasa Mianowskiego — Instytut popierania Nauki” wydała i przysłała nam do oceny i recenzji książkę p.t. „W zbiorowej pracy nad rozwojem kultury”. Jest to poprostu zbiór przemówień p. ministra wygłoszonych w związku z jego urzędowaniem przy różnych okazjach. Na str. 1-iej tego dzieła szanowny autor pisze:

Komitet Kasy im. Mianowskiego zwrócił się do mnie z propozycją wydania drukiem przemówień wygłoszonych we Lwowie, Wilnie, Poznaniu i Toruniu. Ze względu na motywy itd. itd.

A więc to Kasa Mianowskiego z własnej inicjatywy wydała orację p. ministra. Kasa Mianowskiego — instytucja arcypozyteczna, której zadaniem jest wydawanie dzieł naukowych, z natury rzeczy nie mogących mieć wielkiego powodzenia na rynku księgarskim.

Przemówienia p. ministra także nie będą zbyt poczytne, ale to jeszcze nie znaczy, aby miały charakter wartości naukowych. Styl p. ministra ilością słów przypomina gąszcz laurowy, jeśli jednak zechcemy z tego wycisnąć jakąś konkretną, realną myśl ludzką to nasunie się nam porównanie raczej z pustynią Gobi.

Oto są przykłady tych aforyzmów:

Polska znajduje się obecnie w takim stadium swego rozwoju, kiedy dyskusja nad ustaleniem ogólnopolskiego programu prac, zmierzających do wzmocnienia tempa życia duchowego i zwiększenia zasobów materialnych, musi być wszczęta na wszystkich odcinkach.

Proszę mi teraz po ludzku odpowiedzieć na pytanie co to właściwie znaczy: „tempo życia duchowego”, albo dyskusja nad tempami i zasadami materialnymi „wszczęta na wszystkich odcinkach”. — Czego odcinkach, jakich odcinkach?

Przez skrupulatny objektivizm muszę jednak przyznać, że p. minister obok tych całkiem niekonkretnych, rozplywających się jak że latyna w ogólnikowości, — nie wiem jak nazwać, — twierdzeń, czy wynurzeń, wypowiada czasem sposterzenia rzeczowe.

Oto jedno z nich: „Musimy zdać sobie sprawę, że rolnictwo sąsiaduje z dwoma wielkimi państwami, o bardzo różnym podejściu do rozwiązywania zagadnień polityki ogólnopolskiej, kulturalnej i gospodarczej.”

Polska istotnie sąsiaduje z Rosją i Niemcami, i p. minister słusznie to zaobserwował, że państwa te mają inne „podejścia” do wielu kwestji, ale nadal mam wą-

pliwości, czy ta rewelacja zastępuje na utwieszczenie w druku z funduszy przeznaczonych na wspomaganie badań naukowych.

Ogromnie dużo mówi p. minister w swoich przemówieniach o „głębokiej”, a w niektórych miejscach nawet o „najgłębszej” racji stanu państwa polskiego:

Oto jeden z takich ustępów o racji stanu. Zauważcie, że nie tam nie będzie powiedziane prosto. Każdy wyraz musi mieć najmniej dwa przymiotniki. Zamiast „społeczeństwo”, — „szerokie sfery społeczne”, tam gdzie kto inny powiedziałby „trzeba” mówi się o „świądomości konieczności”; „praca” jest oczywiście: 1) wyjęta, 2) konstruktywna, 3) twórcza, 4) wynikająca bezpośrednio. Jeżeli coś „wynika”, to oczywiście „bezpośrednio”, jeśli naodwrot „coś zanika” to naturalnie „stopniowo”. — Styl to człowiek. Styl tu jest kwiecisty.

Wielu z nas przeżywa obecnie głęboki niepokój. Stwierdzić bowiem można oznaki, że świadomość konieczności prowadzenia przez szerokie sfery społeczne wyjątkowej pracy konstruktywnej i twórczej, wynikającej bezpośrednio z głęboko przemyślanej polskiej racji stanu, jak gdyby stopniowo zanikała w naszym społeczeństwie.

Osobiście uważam, że takie ak-

ty polityczne, jak spolszczenie liturgiki cerkiewnej, tolerowanie akcji prasowej Z.N.P. lub zamykanie Uniwersytetów, są właśnie dowodem nieprzemyslenia racji stanu państwa polskiego, są dowodem płytkiego, krótkowzrocznego pojmowania naszych państwowych interesów. Ale to nie należy do zakresu artykułu niniejszego.

Dziś chciałbym podkreślić tylko jedno, którym nazwał „matym neronizmem”. Dziś mówimy nie o p. Świętosławskim ministrze, lecz o p. Świętosławskim autorze, z okazji jego książki laskawie nadesłanej nam do oceny. Być może, że p. Świętosławski jest wielkim statystą i mężem stanu. Ale chyba nikt nie zaprzeczy że w swoich mowach wygłasza albo okropne banały, albo jeszcze okropniejsze ogólniki, które mogą tylko odwracać słuchaczy od konkretnego myślenia. To do — że niebezpieczeństwo takie wsłuchiwanie się w frazesy nie mające żadnej realnej podkładki. I oto Kasa Mianowskiego instytucja ma jaką wielkie zadania, powołana do realnej pracy zabiega o wydanie tych frazesów i banałów. Czyż nie widzimy tu objawu podwójnego bezkrytycyzmu: 1) Kasy Mianowskiego, 2) p. ministra, że się na to zgadza. Cat.

## Zdrowie Ojca św.

RZYM. Pat. Agencja Stefani do nosi z Watykanu: w stanie zdrowia Papieża nie zasły zmiany. W każdym razie daje się zauważyć, że Papieżowi wracają siły z dnia na dzień. Dziś zrana Papież nie tylko przyjął sekr. stanu kard. Pa-

## Samochody portugalskie dla gen. Franco

SEWILLA, PAT. Rozgłosnia powstania podała o g. 8,30 rano następujący komunikat: Pogłoski o bombardowaniu Melilli przez samoloty rządowe są niezgodne z prawdą. Do Sewilli przybyły ma z Portugalii grupa samochodów ciężarowych pod konwojem studentów portugalskich dla wojsk gen. Franco.

## Rozdźwięki czerwonej Hiszpanji

HENDAYE, PAT. Z Barcelony donoszą, że panuje tam silne rozprężenie wśród stronnictw politycznych. Brak chębia wyzyskiwany jest w rozgrywce między anarchistami a partiami marksistowskimi. Poza tym partja P. O. U. M. jako mająca zabarwienie trockistowskie, agituje przeciwko Rosji sowieckiej. Podkreślają, iż udział generalnego konsula sowieckiego Antonowa w życiu politycznym Katalonji jest coraz silniejszy.

## Hiszpanja w rozmowach z Mussolinim

RZYM, PAT. O wczorajszych rozmowach Mussoliniego z premierem Goeringiem nie ogłoszono dotychczas żadnego komunikatu. To też treść ich obojętna jest ścisła tajemnica. Wiadomo jedynie, że wczorajsza konferencja popołudniowa trwała przeszło 2 godziny i miała za przedmiot przedewszystkiem problem hiszpański w jego całości. Według krążących pogłosek, po uzgodnieniu i sprzezywaniu szeregu punktów premier Goering przesłał Hitlerowi za pośrednictwem ambasady niemieckiej obszerny raport, na który odpowiedź może nadejść w ciągu najbliższych dni.

W zagranicznych kołach prasowych panuje przeświadczenie, że tematem obrad premiera Goeringa z Mussolinim była nie tylko sprawa tekstów odpowiedzi, jaką Włochy i Niemcy przesyła na ostatnią notę brytyjską, ale również szereg dotychczas zagadnień wojskowych, w których premier Goering jako szef lotnictwa i wybitny wojskowy posiada rozległe kompetencje. Jeśli chodzi o samą treść odpowiedzi, to przeważa tu przekonanie, że Włochy i Niemcy odpowiedzą w nadziei pozytywnej na propozycje angielskie, przewidując, aby jeszcze przed wprowadzeniem systemu skutecznej kontroli międzynarodowej wydane zo-

## Zadrażnienie prasowe między Niemcami i Francją

BERLIN. Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi: „Komunikat Havasa zawiera twierdzenie, że powtórzenie w prasie niemieckiej podanej przez „Action Francaise” obszernej relacji o chaosie, panującym na terytorjum francuskim na pograniczu Katalonji, jest wyrazem wznowienia kampanji prasowej niemieckiej przeciw Francji, zarządzanej przez berlińskie koła polityczne. Wobec tego niemieckie biuro informacyjne ze źródeł poinformowanych dowiaduje się, że w berlińskich kołach dyplomatycznych to nowe rozdrażnienie Paryża budzi zdumienie. Gazety niemieckie zacytowały przedcz — wskazują tam — relacje pism francuskich. Jest to postępowanie, które na całym świecie jest praktykowane.

Koła, wpadające w stan podrażnienia z powodu zwykłego przedruku wiadomości z prasy francuskiej, nie są w innych wypadkach tak wrażliwe. Liczne gazety francuskie zazwyczaj zamieszczają różne oszczerze wiadomości o Niemcach i przedrukują takie informacje, dodając jeszcze do siebie często różne fantazje, nsiłując na dać im pozory prawdopodobieństwa. Gdyby prasa niemiecka chciała pod tym względem naśladować prasę fran-

cuską, doprowadziłoby to do niemożliwych stosunków. Dla dobra pokoju i stosunków francusko - niemieckich prasa niemiecka była jak najbardziej wstrzemięźliwa nawet wówczas, gdy pisma francuskie odważyły się po koźcowo oświadczenie, złożone ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, w obraźliwy sposób podać w wątpliwość. Czynniki odpowiedzialne za francuską akcję prasową przeciw Niemcom w ubitygod. i zaliczne oszczerstwa i kłamstwa o Niemcach, bezmyślnie powtarzane przez prasę francuską, mogły na przykładzie przedruku w prasie niemieckiej wiadomości z prasy francuskiej przekonać się, jak niemiłe byłoby, gdyby prasa niemiecka rozpoczęła stosowanie takich samych, jak prasa francuska w ostatnim roku metod.

Prasa niemiecka — jak w zakończeniu oświadczenia koła poinformowane berlińskie — za przykładem kancelarii służy sprawie pokoju na świecie. W tym duchu chce ona pracować na rzecz porozumienia pomiędzy Francją a Niemcami. Zachowanie się jej musi jednak być uzależnione od stanowiska prasy francuskiej wobec Niemiec i stosunków wewnętrznych w Niemczech.”

## Nie było strażów na uniwersytecie J.P.

WARSZAWA, PAT. Rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie komunikuje: „W związku z zamieszczoną w niektórych dziennikach, że dn. 14. 1. 1937 r. bojówka studencka oddała kilka strażów rewolwerowych na terenie Uniwersytetu, niniejszem protestuję, że w dniu tym z grupy studentów, stojących w hallu gmachu audytornego padł jeden strzał nie z rewolweru, lecz ze straszaka, nie powodując żadnych następstw. Żadnego starcia lub bójk między poszczególnymi oddziałami młodzieży w tym czasie, ani potem nie było”. (—) Rektor prof. dr. W. Antoniewicz.

# Posiedzenie Senatu

WARSZAWA. Pat. Wczoraj przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone debacie nad projektami ustaw, uchwalone mi ostatnio przez komisje senackie.

Na posiedzenie przybyli członkowie Izdy z p. premierem gen. Sławoj-Skłodzkim na czele.

Po otworzeniu posiedzenia marszałek Prystor wygłosił przemówienie, poświęcone

PAMIĘCI Ś.P. SEN. GEN. POPOWICZA

przemówienia tego Izba wysłuchała stojąc.

Życie zmarłego — mówił marszałek Prystor — to jedno pasmo służby żołnierskiej. Był synem ziemi lwowskiej. Urodzony w roku 1878 po studiach w szkole średniej i na uniwersytecie we Lwowie, poświęca się pracy nauczycielskiej. Nie był to zawód jemu przeznaczony, pozostał jednak głęboki ślad w jego duszy, wyrażający się do ostatniego okresu jego życia szczególnie przywiązaniem do młodzieży i troską o jej wychowanie w odrodzonej Polsce.

Od wczesnych lat pracuje ś.p. Popowicz w związkach strzeleckich. W r. 1907 odbywa przymusową służbę w wojsku austriackim, a w r. 1914 zostaje znów powołany do szeregów wojska austriackiego, jednakże już w r. 1915 udaje mu się przedostać do Legionów.

Odbywa służbę w 6-tym pułku piechoty Legionów, biorąc udział jako dowódca 2-iej kompanji, a później 1-go bataljonu, we wszystkich walkach tego pułku.

Po krzysie Legionów w r. 1917 grozi mu wcielenie do wojska austriackiego. Ukrywa się więc przed władzami austriackimi. Pracuje w tym czasie w POW.

Z chwilą tworzenia regularnego wojska polskiego w r. 1918 zgłasza się na ochotnika i już w maju 1919 r. staje na czele swego macierzystego 6-go pułku piechoty Legionów. Walczy w obronie rodzinnego Lwowa, a następnie odbywa całą kampanję polsko - bolszewicką. W dniu 15 sierpnia 1920 r. w czasie bitwy warszawskiej obejmuje dowództwo 3-iej brygady 1-iej dywizji legionów, którą dowodzi do końca wojny biorąc udział w walkach i zwycięstwach pod Sejmem, Lidą i zw-

Niemnem.

Po zakończeniu wojny dowodzi 1-ą dywizją piechoty legionów. W roku 1928 Marszałek Piłsudski powołuje go jako generała brygady na dowódcę okręgu korpusu we Lwowie, na którym to stanowisku kładąc wielkie zaśluzgi nietylko wojskowe, ale i społeczne, pozostaje do roku 1935, tj. do chwili wyboru z ziemi lwowskiej do Senatu Rzeczypospolitej.

Niestety ze względu na swój stan zdrowia nie dane już było zmarłemu brać czynnego udziału w naszych pracach. Przyszedł tu, pełen zapału do pracy, zamierzał z właściwą sobie żywością podjąć różne zagadnienia jednakże nagła choroba złałała te możliwości.

Pamięć o zmarłym każe nam uchylić czoła przed bohaterstwem wiernością i wytrwałością żołnierza. Zegnajmy z największym żalem człowieka o wielkim, kochającym cały kraj i ludzi sercu.

Zmarły odznaczony był orderem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, orderem Polonia Restituta, Krzyżem Zasługi oraz licznymi orderami zagranicznymi.

Stwierdzam, że Senat Rzeczypospolitej uczcił pamięć zmarłego.

Następnie marszałek, stwierdził wygaśnięcie mandatu senatorskiego ś.p. senatora Popowicza, co podał do wiadomości Izby.

Skości Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Cały szereg projektów ustaw przyjęto bez dyskusji, a mianowicie:

Ustawę o zamianie niektórych nieruchomości państwowych, ustawę o państwowej szkole morskiej w Gdyni,

ustawę o ulgach w spłacie należności z tytułu stypendjów i pożyczek wraz z rezolucją, która zmierza do tego, ażeby można było regulować rozmieszczenie byłych stypendystów po różnych terenach Rzeczypospolitej i tym sposobem zapewnić prowincji do płynu inteligencji. W rezolucji wzywa się rząd do wniesienia odpowiedniej ustawy.

Dalej przyjęto ustawę o prywatnych szkołach wyższych z poprawką, że warunki zakładania prywatnych szkół artystycznych ustala osobne przepisy. Przyjęto dalej nowelę do rozpor-

ządzenia Prezydenta RP. o ochronie rynku pracy, gdzie chodzi o kwestję zatrudnienia w polsce cudzoziemców.

Nowela zmierza do rozszerzenia kompetencji władz polskich w sprawie udzielania i odbierania zezwoleń na zatrudnienie obcych obywateli. Ogólna liczb cudzoziemców, zatrudnionych u nas wynosi około 9 tys. osób. W komisji wyrażono opinie, że przed udzieleniem zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemców powinna być osiągnięta opinja właściwego inspektora pracy.

Po przyjęciu ustawy o ochotniczych lotach ćwiczebnych, obradowano nad projektem ustawy o zaopatrzeniu kadry dydatów na szeregowych policji państwowej. Referent

WICEMARSZAŁEK KWAŚNIEWSKI

wnosi o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu sejmowem.

Następnie podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu

P. GRODYŃSKI

zabrał głos dla wyjaśnienia uwagi zamieszczonej w uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy, a mówiącej o braku pokrycia na taką pomoc lekarską państwową w bieżącym budżecie.

Ministerstwo to nie zgłasza żadnego sprzeciwu co do projektu ustawy.

Następnie przystąpiono do debaty nad projektem ustaw w sprawie RATYFIKACJI UMÓW I KONWENCYJ MIĘDZYNARODOWYCH

Wszystkie te projekty przyjęto bez dyskusji. Są to ustawy w sprawie ratyfikacji:

- 1) prowizorycznego układu handlowego między Polską a Francją oraz układu płatniczego między Polską a Francją, podpisanych w Paryżu dnia 18 lipca 1936 roku,
- 2) protokołu taryfowego polsko - fińskiego,
- 3) dodatkowego protokołu do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzeczypospolitą Polską a republiką czeskosłowacką,
- 4) protokołu polsko - szwedzkiego zmieniającego protokół handlowy polsko - szwedzki, podpisany dnia 21 października 1933 r.,
- 5) drugiego porozumienia do umowy gospodarczej między Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą niemiecką z dnia

4 listopada 1935 r., podpisanego w Warszawie dnia 19 października 1936 roku,

6) porozumienia polsko - niemieckiego, dotyczącego uzupełnienia umowy gospodarczej między Polską a Niemcami z dnia 4 listopada 1935 r.,

7) konwencji dla ułatwienia między narodowego obiegu filmów mających charakter wychowawczy, podpisanej w Genewie,

8) konwencji międzynarodowej, dotyczącej zwalczania handlu kobietami małoletnimi, podpisanej w Genewie,

9) konwencji przyjętych na konferencji międzynarodowej pracy w sprawie odszkodowania za wypadki przy pracy i odszkodowania za choroby zawodowe,

10) Wreszcie o zatwierdzeniu zgłoszonych przez rząd przystąpienia do konwencji o ujednostajnieniu niektórych przepisów, dotyczących niesienia pomocy i ratownictwa morskigo oraz do konwencji o ujednostajnieniu niektórych przepisów, dotyczących zezwoleń, podpisanych w Brukseli.

Referent projektu ustawy o ratyfikacji konwencji w sprawie wieku do puszczania dzieci do robót nieprzemysłowych,

SEN. JAROSZEWICZOWA

oświadczyła, że po zbadaniu przepisów, obowiązujących w Polsce w sprawie pracy dzieci, doszła do wniosku, że Polska narazie powinna się powstrzymać od ratyfikowania tej konwencji.

W głosowaniu przyjęto wniosek referentki, odrzucający ratyfikowanie tej konwencji, wobec czego projekt ustawy pozostaje w komisji senackiej.

Na zakończenie obrad przyjęto jeszcze projekt ustawy w sprawie zmiany par. 2249 kodeksu cywilnego z 1896 r. (chodzi tu o uprawnienia set tysięcy do przyjmowania testamentów, t. zw. wiejskich), dalej ustawę o przenoszeniu ksiąg hipotecznych, wreszcie projekt ustawy o stanie wyjątkowym.

Ten ostatni projekt jest ustawą wykonawczą do art. 78 konstytucji.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek sen. Bobrowskiego o uzupełnienie regulaminu przez powołanie komisji techniczno - ustawodawczej.

Odrącenie prawicowcy

W „Naszym Przeglądzie“ czytamy:
Onegdaj debata sejmowa przypięcowała fakt powstania jednolitego frontu sanacyjno-endeckiego w sprawie żydowskiej.

Czy powrót do polityki

Po ustąpieniu z „Gazety Polskiej“ min. Matuszewski pozostawał od polityki na uboczu. Onegdaj jednak jego wystąpienie z odczytem w Krakowskiem Tow. Ekonomicznem wroży szybki powrót do czynnego życia politycznego.

Odczyt cały był atakiem na etatyzm. Referent wykazywał, że wzrost kapitalizacji wewnętrznej u nas postępuje, że o ile w roku 1928 suma oszczędności wynosiła na głowę 14,5 zł., o tyle w roku 1935 — 39 zł. Głównym jednak dysponentem środków pieniężnych jest państwo. Etatyzm, zdaniem p. Matuszewskiego, polega nie na tem, że istnieją przedsiębiorstwa państwowe, ale, na tem, że państwo zetyzowało rynek pieniężny, który nie może się kierować kryterjum celowości, rentowności za pieniądza jest jedynym kryterjum celowości lokaty.

Nieplanowa linja „Plonu“

Przed kilku laty pod wysokim protektoratem braci Jędrzejewiczów powstało pismo „Pion“, rozwijało się, rosło i niebardzo swemu zadaniu pisma prorożkowego odpowiadało. Teraz „Pion“ zmienił orientację i stał się jedynym jeszcze przedstawicielem Foksa frontu. Wyszło to najaw na Nowy Rok z oświadczenia redakcji podpisanego przez p. Czechowicza.

„Gdzież to wy Idziecie?“

Tragiczne to zapytanie rzuca nowy koryfeusz Tow. Antyalkoholiznego z Wilna p. Jerzy Wyszomirski w „Wiadomościach Literackich“ pod adresem młodzieży endeckiej, która podobno hulała po wyjściu z Domu Akademickiego.



ANDRZEJ KOMOR.

Lustro

Sześć lat minęło od kiedy opuściła mnie kochanka. Było to w śród popołudnia o w pół do szóstej. Na dworze panowała pogoda nieokreślona. Ani ciepło ani zimno. Gdzieś na trzecim podwórzu wyraźnie chory na gardło gramofon, grał jakiś ulubiony wówczas przebrój o wiecznej miłości.

Protest przeciw kasowaniu Województw

Do marszałka Sejmu Cara, wpłynęły ostatnio protesty organizacji regionalnych w związku z wysuwaniem projektami skasowania niektórych województw dla osiągnięcia oszczędności budżetowych.

Urzędowi nie wolno układać się z defraudantami

Znamienne orzeczenie wydał niedawno Sąd Najwyższy w składzie: przew. Jan Hroboni, s.s. dr. Michał Wawrzukowicz i J. Żurawski. Wyrok ten zapadł przy rozpatrywaniu skargi kasacyjnej przeciwko gminie m. Sannoka w sprawie powództwa o zapłatę 24 tysięcy zł., zasądzonego w dwóch instancjach na jej rzecz z tytułu zobowiązania się strony do pokrycia niedoborów kasowych, spowodowanych przez rachmistrza magistratu m. Sannoka.

B. starosta brzeski przed Sądem Zawieszono go równocześnie z aresztowaniem „Małej Parylewiczowej“

BRZEŚĆ. W dniu 28 stycznia rozpoczęcie się w Brześciu n/B. proces b. starosty powiatowego brzeskiego, p. Edmunda Koścłacza. Sprawa starosty Koścłacza odbiła się swego czasu głośnym echem po całym Polesiu. P. Koścłacz zasiadł na stolicu starościńskim w Brześciu n/B. po p. Jerzym Strowskim, twórcy słynnych Związków Rolniczych. Kiedy działalność tych związków wykazała już zupełne fiasco i z polecenia Ministerstwa Rolnictwa poczęto myśle o ich likwidacji — władze p. Strowskiego przypomniały sobie, że ma on jeszcze jakieś niedokładności z okresu swych rządów starościńskich w Drohiczynie Poleskim, gdzie — w swoim czasie — prowadził akcję skupu trzody chlewniej. Zawieszono wówczas p. Strowskiego w urzędowaniu, a na jego miejsce przyszedł ze Słonima właśnie p. Koścłacz.

Niestety, p. Koścłacz utrzymał się na stolicu starościńskim w Brześciu n/B. zaledwie kilka miesięcy, bo i jego w pierwszych dniach październi-

ku ub. roku zawieszono w urzędowaniu i to w dość tajemniczych okolicznościach.

Stu „czarnogieldziarzy“ w opałach Zakwestjonowane pieniądze wynoszą 150.000 złotych

LÓDŹ. Wielka obława na „czarnogieldziarzy“ przeprowadzona w Łodzi, wywołała olbrzymie zaniepokojenie wśród uprawiających ten proceder. Badania zatrzymanych, których liczba wynosi około 100 trwały całą dobę.

Stem ładna? — pozostały w lustrze.

Ale chciałbym przejść do samej sprawy. Właściwie niema żadnej sprawy, a jest jedynie łagodna skarga. Westchnienie posłane za eterycznym ciemieniem. Nie jest to skarga na coś określonego, jest raczej bez przyczyn tchnięta w błękitną nicotę.

Nowy typ Forda z silnikiem na tyle

WASZYNGTON. — Zakłady samochodowe Forda otrzymały patent na nowy typ samochodu, w którym silnik znajduje się tuż za osią lewego tylnego koła. Inowacja wprowadzona będzie w Fordach 8-cylindrowych.

KRÓLOWA HOLENDERSKA WILHELMINA w drodze do Polsk?

Utrzymują się uprzywcze pogłoski, że królowa holenderska Wilhelmina przybędzie do Polski i odwiedzi w Krynicy księżną Juljanę i jej małżonka.

Księżna Juljana jest nadal lekko przeziębiona i nie opuszcza pokoju. Przeniesienie się pary książęcej do zamczku P. Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpi prawdopodobnie za dwa lub trzy dni.

Dostojni goście utrzymują w dalszym ciągu najrozmaitsze podarunki z całej Polski. M.S.Z. nadesłało album rysunków Zofii Stryjeńskiej. Album ten, ze względu na incognito książęcej pary, wręczono, jako подарunek od społeczeństwa polskiego.

NIEPOKÓJ na WYŻSZYCH UCZELNIACH

Ulotki ONR-u, starła z żydami

Na wyższych uczelniach warszawskich, a przede wszystkim na Uniwersytecie, panuje w dalszym ciągu atmosfera, pełna niepokojów.

Głównym powodem ciągłych starć i utarczek między młodzieżą polską i żydowską jest sprawa osobnych tabelek dla żydów. Młodzież polska zdecydowanie żąda umieszczenia studentów żydów po lewej stronie audytorjów, żydzi natomiast uparcie się temu opierają i prowokują bezustanku Polaków.

Prasa żydowska donosi, że na terenie uczelni warszawskich kolportowane są masowo ulotki ONR-u, domagające się całkowitego usunięcia żydów z uczelni.

Szczególnie napięta atmosfera panuje od kilku dni w Szkole Głównej Handlowej. Na części ławek w auli tej uczelni pojawiły się żółte kartki, wskazujące miejsca dla żydów. Na S. G. H. młodzież polska zorganizowała wiec, na którym zapadły uchwały dalszej bez względu na żądzeniem wyższych uczelni. Kilkakrotnie doszło do usuwania żydów i komunistów z sal wykładowych.

Podobno stan zdrowia członka „Legjonu Młodych“, Adolfa Frejnsza, który przedwczoraj przybył na Uniwersy-

tet na czele bojówki komunistycznej i został dotkliwie pobity przez młodzież polską, jest groźny. Frejnsza przewieziono do szpitala żydowskiego na Czyściem.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego dziekan Wydziału Ogrodniczego prof. Korczewski podczas wykładu swego usiłował wprowadzić żydów na miejsca po prawej stronie audytorjum. Sądząc, że profesor jest przeciwnikiem akcji odseparowania żydów młodzież polska solidarnie od tego dnia bojkotowała jego wykłady. Wyjaśniło się jednak, że incydent powstał tylko wskutek nieporozumienia, mianowicie profesor nie wiedział, która część audytorjum jest uważana przez młodzież za prawą stronę, a która za lewą.

Wobec takiego wyjaśnienia młodzież przybrała gremjalnie na wykład prof. Korczewskiego i zajęła prawą i środkową część audytorjum, zostawiając lewą część dla żydów. Ponieważ część żydów nie chciała zająć wolnych miejsc, twierdząc, że z nich gorzej widać i słychać, profesor Korczewski polecił im opuścić salę. W przyszłości ci żydzi, którzy twierdzą, że z miejsc wyznaczonych im źle widać, mają dostarczyć zaświadczenia lekarskie, stwierdzające osłabienie słuchu lub wzroku. Po przedstawieniu takiego świadectwa, zostaną im wyznaczone specjalne miejsca.

WODĄ NIŻEJ

Na wielkiej alei Waszyngtona łączącej trzeci most z Grochovem, na tej alei, gdzie nie wolno budować niższych domów, niż 6-cio piętrowych, prowadzone są obecnie roboty kanalizacyjne. Gdy wykopano gręzki na dwa metry rowy, pojawiła się w nich woda. Ano trzeba wypompować. Przystaszo no maszyny i — lu. Pompowano, dzień, dwa, trzy...

Musieli nagwałt zbierać ryby w błocie i przenosić do łachy wiślanej. Stawy i kanały, ozdoba parku, wyschły do ostatniej kropki, wiewiórki biegły po nich i nawet ogona nie zamocowały.

Zapytani o przyczynę tych dwóch fenomenów profesorowie politechniki namyślili się tydzień (dzięki zamknięciu wyższych uczelni mieli szczęśliwy czas) wreszcie pisnęli: — eureka! Stawy były podziemnymi przewodami połączone z kanalizacyjnymi rowami odłamki przecie tylko o paręset metrów. To inżynierowie wypompowali wodę ze stawów.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“ D z i 6 po cenach propagandowych REWJA NOWOROCZNA początek o g. 8.15 wlecz.

WODĄ NIŻEJ

Musieli nagwałt zbierać ryby w błocie i przenosić do łachy wiślanej. Stawy i kanały, ozdoba parku, wyschły do ostatniej kropki, wiewiórki biegły po nich i nawet ogona nie zamocowały.

Zapytani o przyczynę tych dwóch fenomenów profesorowie politechniki namyślili się tydzień (dzięki zamknięciu wyższych uczelni mieli szczęśliwy czas) wreszcie pisnęli: — eureka! Stawy były podziemnymi przewodami połączone z kanalizacyjnymi rowami odłamki przecie tylko o paręset metrów. To inżynierowie wypompowali wodę ze stawów.

Park stoi smutny i brzydki bez wody. Dopiero gdy roboty na Waszyngtonie zostaną ukonieczone napuści się jej spowrotem.

Wobec robot kanalizacyjnych rozkopano aleję Waszyngtona po raz siódmy od czasu jej wybrukowania, t.j. od dwóch lat. Bo już przeprowadzono: wodociągi, gaz, elektryczność, telefonijniastowe, telefony międzymiastowe, odwodnienie.

Taka elektrownia nie przystąpi do zabawy podziemnych przewodów póki ulica nie jest wybrukowana. Choćby domy stały od tuzina lat! Żadne kławy i zakłęcia nie pomogą. Dopiero gdy magistrat wybrukuje ulicę — elektrownia prędko rozrzuce kamienie i — rebi swoje. Podobnież wodociągi i gaz.

Mowy też niema o uzgodnieniu prac. Nawet telefony miastowe i międzymiastowe nigdy się nie porozumią, nie przystąpią razem do rozkopawania ulicy. Nie! Jedne skończą, magistrat ułoży bruk spowrotem, drugie zaczynają da capo.

Fanalizacja to więc siódma dewastacja bruku. W Warszawie zaledwie trzecia część ulic ma twardą nawierzchnię. Nie dziw, że to tak powoli idzie — siedmiokrotne gmeranie na jednej ulicy kosztuje tyleż, co wybrukowanie siedmiu ulic.

Karol.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“ D z i 6 po cenach propagandowych REWJA NOWOROCZNA początek o g. 8.15 wlecz.

# Złe przyzwyczajenie Akcjonariusze Omyłka

Andre Maurois pisze: „Starzenie się jest złym przyzwyczajeniem”. Takie zdanie wyczytałem kiedyś w jakiejś powieści i mam wrażenie, że jest ono niemal prawdziwe. Ludzie bardzo zajęci i czynni, nie mają czasu starzeć się i ci pozostają młodzi. Życie wielkich mężów stanu, sławnych generałów i artystów kończy się najczęściej późno i dobrze. Pośród tych starszych, którzy oparli się starości, znam doskonale zakonserwowanych osiemdziesięciolatków.

„Umiera się tylko wówczas — powiedział ktoś kiedyś — jeśli się chce umrzeć”. To nie jest niestety prawdziwe, zawiera jednak również pewną część prawdy. Ci którzy nie są obciążeni chorobami, uniemożliwiającymi myślenie i ruch, mogą istotnie przedłużyć swoją młodość, przedłużając czas trwania swej działalności.

Ci, którzy mówią: „Ach, pocóż mi wiedza, w moim wieku? — powinni pamiętać, że Sokrates w ostatni wieczór w więzieniu pisał wiersze, chociaż wiedział, że nazajutrz wyewoluje kielich cykuty. Zużyjmy te lata, które nam jeszcze pozostają na to, aby odmładzać ducha, a ciało pójdzie w jego ślady. Starość jest złym przyzwyczajeniem, ale można się od niej „odzwyczaić”.

Wiadomo, że Wschód od dawna jest rajem dla żebraków. Każdy prawdziwy muzycyści uważa sobie za obowiązek, przynajmniej raz dziennie ofiarować ubogiemu jahańcu, by sprawić przyjemność Mahometowi. Ufając tym szlachetnym intencjom swych ziomków, żebracy w Smyrnie, w Turcji, założyli coś w rodzaju towarzystwa akcyjnego. Większość akcjonariuszy to ludzie, którzy okaleczyli się sami, by skuteczniej pracować dla towarzystwa.

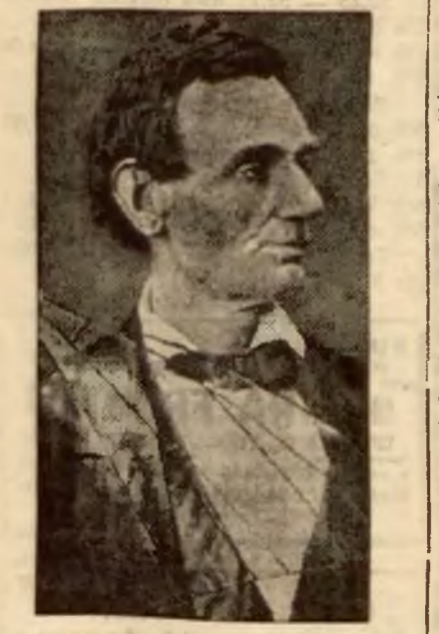
Ostatnio dowiedzieli się o tem przedsiębiorstwie policja i przeprowadziła rewizję w biurze, przyczem stwierdzono, że w roku 1935 wypłacono członkom 60.000 franków dewizy. Ponieważ ilość członków nie przekraczała kilkunastu osób, wypłacono na każdego wcale przyzwoitą sumkę.

— Ach ty smarkaczu — woła oburzona mamusia do jednej ze swoich pociec — Czy ty oszalał? Strzelasz z łuku bracijszkowi w brzuszek?  
— Bo my się bawimy w Wilhelma Tella...  
— Ale przecież Wilhelm Tell zerstrzeliwał jabłko z głowy...  
— Tak, ale Staś zjadł jabłko...

Do państwa Z. zakradł się w nocy włamywacz. Na szczęście pani obudziła się i jakimś tępem narzędziem urządziła rzeźmieszcza tak, że musiała interwenjować karetka pogotowia. Sąsiedzi podziwiają bohatera niewiastę: — Jak się pani zdobyła na to? Że też pani nie brakowało odwagi? — padają pytania.  
— Ach głupstwo — broni się za płonioma bobaterka — to nie wielkiego. Poprostu myślałam, że to Kazio, to znaczy mój mój, wraca do domu...  
— Czemu nie krzyczałaś, gdy cię ten drab całował?  
— A oż to, czy ja jestem brzochońcówką?!

Wybr. Wel.

## Nowoodkryty portret Lincolna z r. 1860



W „Dead Letter Office” w Waszyngtonie odkryto rozbite klisze fotograficzne z których zestawiono zdjęcia fotograficzne Abrahama Lincolna, pochodzące z r. 1860. Zdjęcie to przedstawia wielkiego prezydenta Ameryki bez brody.

# JAK SZKOŁA WSPÓŁPRACUJE z rodzicami

W seminarjach nauczycielskich, w uniwersyteckich seminarjach pedagogicznych, na zebraniach i zjazdach nauczycielstwa, na posiedzeniach komitetów rodzicielskich, na łamach prasy pedagogicznej i ogólnej, poruszającej zagadnienia wychowania i kształcenia młodzieży, — wszędzie, stale, ciągle powraca jeden zasadniczy temat, dotyczący współpracy rodziny i szkoły.

Jest to zagadnienie podstawowe, najważniejsze może w chwili obecnej. Szkoły, które brały na siebie cały ciężar nauczania i wychowania młodzieży, już się przeżyły, choć nieraz są uważane za najnowszy wynalazek! Szkoły, których zadaniem jest tylko nauczanie, już się kończą. Szkoła współczesna i szkoła przyszłości wymagają harmonijnej współpracy rodziny i pedagogów. Złe jest, gdy zbyt arbitralna i zachłanna szkoła wkrocza w kompetencje rodziny i mimo woli (a czasem nawet całkiem świadomie) kopie przepaść pomiędzy dziećmi a rodzicami; Żle też bywa, gdy rodzina patrzy nieufnie na szkołę i tem podrywa jej autorytet w oczach dzieci. Wspólny, zgodny wysiłek rodziny i szkoły dopiero zapewniają doskonałe wyniki pracy.

Niestety, na naszym gruncie, w obecnych przynajmniej czasach, taka współpraca jest zjawiskiem raczej wyjątkowym. Rodzina przeważnie krzywi się na szkołę, — szkoła na rodzinę, szkoła i rodzina są zgodne tylko w jednym: w nieufności względem władz szkolnych. To jest wspólny wróg, który poto tylko istnieje, aby robić komuś nieprzyjemności. Co — prawda, zdarza się, iż „naczalstwo” obdarza szkołę (ściślej: kierownictwo) wielkim zaufaniem i sympatją, ale najczęściej bywa to tylko wtedy, gdy są pięknie „dobrani”, gdy zaznaczają się rzędy kliki lub mafii. O wypadkach, stwierdzających poważne traktowanie rodziców przez owo „naczalstwo”, jakoś nie słychać.

To jest wstęp.  
A teraz — temat zasadniczy.

Tuż koło Wilna istnieje Kolonia Kolejowa. W tej kolonii jest szkoła powszechna Nr. 23 im. Syrokomli. Powstała ta szkoła w roku 1915, we wrześniu, czyli zaraz po odejściu Rosjan i przyjeździe Niemców. Mieściła się ta szkoła, — wówczas szkółka zaledwie, we wsi Góry, w chacie Jana Stankiewicz, dziś już nieżyjącego. A przedtem w tymże domu, u tegoż patriotycznego gospodarza mieściła się tajna szkółka dla dzieci polskich.

Na pięknym gruncie wyrastała wolna polska szkoła we wsi Góry!... Były to czasy, gdy zagadnienia teoretyczne z zakresu pedagogiki nie były aktualne. Rodzina, szkoła, współpraca tych dwu czynników — nad tem nie było pogo się zastanawiać: przecież owa „szkoła”, reprezentowana przez młodzieńca, pełną zapala nauczycielkę, była nierozdzielnie złączona z rodziną!... Polacy — rodzice, Polka — nauczycielka, polskie dzieci — przecież to była jedna wielka rodzina!...

Rodzice mieli zaufanie do nauczycielki i ze szczerą radością i dunią przyglądali się rozwojowi szkoły; dzieci kochały nauczycielkę i były przywiązane do szkoły; jak się w tych warunkach czuła nauczycielka, czy trzeba mówić?

Mijały lata. Rozwijały się wypadki. Skończyła się wojna światowa a z nią okupacja niemiecka, poruszyła się ziemia Wileńska, tworząc oddziały Samoobrony rozpoczęły się walki z bolszewikami, później nadszedł ponury okres okupacji bolszewickiej i radosna Rezurekcja 1919 roku, a później nowe walki, nowe wstrząsy, nowe wysiłki i ofiary, aż wreszcie można było odetchnąć swobodniej!...

Przez cały ten czas trwała szkoła polska w Górach, później w Kolonii Kolejowej. — nietylko trwała, ale się i rozwijała pięknym. Już to nie była mała szkółka w chacie wiejskiej, prowadzona przez jedną nauczycielkę, — to była szkoła, w której pracował zespół nauczycieli, wychowując już drugie pokolenie. Jedno pozosta-

ło w szkole niezmiennie: kierowniczka, pracująca bez przerwy przez szło dwadzieścia lat, — no i ogólna atmosfera w szkole!...

Gdy szkoła osiągnęła wreszcie szczyt rozwoju: stała się szkołą siedmioklasową, ogłoszono zgodnie z przepisami, konkurs na stanowisko kierownika. Na tym konkursie, do którego stanęła i organizatorka szkoły, zwycięstwo odniósł kto inny. Wychowawczyni dwóch pokoleń pozostała w swojej szkole na stanowisku szeregowy nauczycielki!...

Po dwudziestu kilku latach okazała się nieodpowiednią na kierowniczkę. Zdarza się. Ale nowy kierownik już po pół roku musiał być ze szkoły usunięty ze względu na nadmiar zbyt wspaniałych kwalifikacji pedagogicznych. Przybył do szkoły sam pan prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, okręgu wileńskiego. Sza! — To przecież pan prezes!...

Jakie są kwalifikacje poszczególnych nauczycieli, wdawać się w to nie można, no i nie o te kwalifikacje chodzi w niniejszych rozważaniach.

Odsunięcie wioletolekiej kierowniczki od rządów szkołą odczuli rodzice jako zamach na samą szkołę, nie mogli bowiem pogodzić się z myślą, że ich szkoła — ich, bo sami się w niej wychowywali, jak później ich własne dzieci! — że ta szkoła nagle zmienia kierownictwo, a w związku z tem cały kierunek. Uważali to za jakieś nieporozumienie, może na skutek intryg. Sielankowe stosunki z przed dwadziestu paru laty już zginęły bezpowrotnie.

Co robić? Wiadomo: pisać podania! Pisali. Do Kuratorium, — bez skutku. Do Pana Premiera Ministrów. Kancelarja Prezydium Rady Ministrów powiadomiła, że podanie zostało „odstąpione” Ministerstwu W.R. i O.P. Do ministerstwa W.R. i O.P. Odpisano, że podanie — „przesłano Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego w Wilnie do zbadania”. Na drugie podanie odpowiadano, że — „obsadzenie stanowiska kierownika publicznej szkoły powszechnej Nr. 23 w Wilnie zostało dokonane na podstawie wyników konkursu”!...

Aż wreszcie ktoś wpadł na niezwykły pomysł: trzeba poprosić pana Kuratora osobiście, ale gromadnie. Wszyscy muszą udać się do kuratorium, niech „naczalstwo” przekona się, że podania i protesty — to nie jakaś sztuczna akcja.

I oto przeszło dwieście osób wyruszyło z Kolonii Kolejowej do kuratorium!...

Nie możemy poruszać meritum sprawy: może naprawdę kierowniczka szkoły po dwudziestu paru latach kierownictwa stała się nagle do niczego, ale przecież sam fakt niezwykłego przywiązania się rodziców do szkoły i jej kierowniczki jest naprawdę wzruszający!... Jeżeli rodzice nie mieli racji, domagając się pozostawienia kierownictwa bez zmian, łatwo było im wytłumaczyć to i zlikwidować nieporozumienie, ale za taką formę prośby doprawdy każdemu uczestnikowi wyjątkowej w swej wymowie demonstracji należało uściśnić rękę! Przecież ta demonstracja rodziców — to najwspanialszy, jak najbardziej wzruszający dowód spójni, jaka może się wytworzyć pomiędzy szkołą a rodziną!...

Czy pan Kurator wyszedł na spotkanie rodziców, pragnących zachować bez zmian charakter szkoły, do której są tak przywiązani. Czy, jeżeli wyszedł, miał łzy wzruszenia w oczach? Czy po rozmowie z rodzicami zarządził coś, aby zlikwidować niepokój i nieporozumienie?...

O, nie! Zrobił co innego: zawołał policję!... Dokonała się pod protektoratem pana Kuratora Szlagowskiego współpraca rodziców z policją!... Ale szkole od tego nie stało się lepiej!...

„Użył” szkole pan inspektor Starościak. Przedewszystkiem rozwiązał komitet rodzicielski, który przeważnie składał się z inteligencji, natomiast tuż przed waka-

cyjami przeformował komitet inny, „wybrany” przez odpowiednio dobraną gromadkę ludzi na przeciąg trzech lat!

A wynik? Rodzice nie mają zaufania do szkoły. Prawdopodobnie przesadzają w narzekaniach i oskarżeniach, ale widzą w szkole źródło brud jest nieprawdopodobny, dzieci są puszczane samopas, skutkiem czego są awantury, kończące się kalectwem. Komitet niewiadomo na jaki cel opodatkował wszystkich rodziców po 3 złote, zebrani rodziców nie bywa, wywiadówki nie odbywają się wcale. Stosunek kierownictwa do rodziców jest nacechowany pogardą. Gdy narzekano na ciężar nieuzasadnionej daniny, posłyszano: — „Wy pieniądze macie, tylko za was trzeba wyrwać, jak dentysta rwie zęby”. Gdy pewien ojciec (bezrobotny) prosił o dożywianie jego dzieci, powiedziano mu, że nie trzeba mieć dużo dzieci!...

W podaniu do Kuratora z dnia 24-VI 1936 r. przytaczają rodzice przykłady „pedagogicznego” działania niektórych nauczycieli. Jeden (wymieniony w podaniu z nazwiska) zwraca się stale do dzieci w ten sposób: rude małpy, zielone papugi, durniu jeden, dam ci w łeb etc. Pewna nauczycielka brutalnie wyrwała talerz zupy z rąk dziecka, którego rodzice nie zapłacili za dożywianie. Później w drodze łaski pozwoliła zjeść, ale ambitny chłopak odmówił stanowczo! Ta sama nauczycielka na zebraniu rodzicielskim zwróciła się do pewnego kapitana ze słowami: „Poco pan pracuje z chłopkami, proszę się do nas przyłączyć”!...

Na każdym podaniu są liczne podpisy... Do każdego słowa w podaniu dodają się liczne komentarze!...

I czego właściwie chcą ci ludzie, którzy z takim uporem i energią starają się zwrócić uwagę „czynników miarodajnych” na nienormalne stosunki w szkole Nr. 23? Tego tylko, aby ktoś z ramienia tych „czynników” zechciał łaskawie wejrzeć w tę sprawę, — aby ktoś z dygnitarzy kuratorskich przyjechał do Kolonii Kolejowej i po zbadaniu sytuacji, zwołał zebranie rodziców, aby wysłuchać głosów ludzi, przywiązanych do szkoły!...

Tylko o to chodzi!... Ktokolwiek przyjedzie, odrzuć się przekona, że w szkole jest niedobrze, no i bez trudu ustali przyczyny.

Ale niemal od dwóch lat mieszkańcy Kolonii Kolejowej, Gór, Markucia, Kropiwnicy, Czarnego Traktu i t.d. rozsyłają na wszystkie strony podania, wołają na cały głos o tem, że szkoła się załamuje, stwierdzają już samem swem postępowaniem, że niepokój przybrał zbyt wielkie rozmiary, lecz w kuratorium cisza!...

Kolonia Kolejowa — przecież tam nie optaci się wyjeżdżać, — jakież mogą być dety? I poco wyjeżdżać? — Aby naprawić stosunki pomiędzy szkołą a rodziną? E-e! Któżby tem się przejmował! Ten temat jest dobry dla uczniów seminarjum nauczycielskiego, lecz nie dla poważnych kierowników nowoczesnego szkolnictwa! Gdyby szkoła liczyła się z rodzicami, przecież Związek Nauczycielstwa nie mógłby tak skutecznie i zba- wiennie działać!...

Pomiędzy teorią a praktyką jakże często była prawdziwa przepaść!...

W. Charkiewicz

**Teatr na Pohulance**  
Dziś o g. 8.15 w.  
„ŻOŁNIERZ  
KRÓLOWEJ MADAGASKARU”  
Ceny zniżkowe —! —! —! ważne.

**KSZTAŁCIE DZIECI W CNO-  
TACH OBYWATELSKICH. NIECH  
WSZYSTKIE NALEŻĄ DO KOŁA  
UCZESTNIKÓW TOWARZYSTWA  
POPIERANIA BUDOWY  
SZKOŁ Powszechnych w  
Swojej Szkole**

# SPROSTOWANIE CZY ARTYKUŁ POLEMICZNY

Zamieściłmy wczorajszym numerze z całą „obalnością” „sprostowanie” podpisane przez wicestarostę Czernichowskiego w sprawie, kto u nas kupuje majątki po 43 zł. za ha; ale jednocześnie z całą świadomością, że sprostowanie to nie odpowiada wymogom art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczas. przep. prasowych.

Sprostowanie urzędowe winno się zamykać wyrażeniami w ramach treści zamieszczonego w prasie artykułu dziennikarskiego. Zaś pismo, które otrzymaliśmy, nosi charakter raczej polemiki, zawierającej nowe dane i oświetlającej sprawę z odmiennego n.ż. nasz, punktu widzenia.

A więc punkt pierwszy: „że p. Wacław Romer jeszcze przed wojną był całkowicie zrusyfikowany”. Czyżby pisali, że nie był zrusyfikowany? Albo, że nie „całkowicie” tylko częściowo?... Wogóle nie poruszaliśmy tego momentu, i uważamy, że dla sprawy jest obojętny. Możemy być wdzięczni panu wicestaroście za dodatkowe informacje, ale nie sądzimy, iżby Dekret prasowy nakładał na obywateli uzupelniania wiadomości dziennikarskich poszczególnych gazet... — W dalszym ciągu w tym punkcie „sprostowanie” wyjaśnia, że „p. Romer do kraju nie wrócił”. To jest potwierdzenie, ale nie sprostowanie. Następnie zaś, że „nikt z bliższej rodziny nie objął opieki nad jego mieniem”. Przepraszam, a czy my pisaliśmy, że — objął?! Broń Boże. Pisaliśmy natomiast, że pomiędzy rzekomymi plenipotentami Wacława Romera, w osobie Szlapoberskiego i innych, a ewentualnymi sukcesorami Wacława Romera, wynikł spór prawno cywilny, który się jeszcze nie zakończył. A więc pierwszy punkt „sprostowania” nieczego nie prostuje.

Drugi: że „majątek został przymusowo przejęty na własność Skarbu Państwa nie na podstawie „niesamowitego systemu, niesamowitych przywilejów”, lecz na mocy porządku prawnego, obowiązującego w Państwie Polskim, a mianowicie na podstawie ustaw z dn. dn. takich i takich”.

— Właśnie stosowanie i interpretowanie pewnych ustaw w pewnych wypadkach, w odniesieniu do pewnych osób, do pewnych okoliczności, — uważamy za „niesamowity system, niesamowitych przywilejów”, jakimi się cieszą u nas Lasy Państwowe”. — Pozostajemy przy swoim zdaniu. — A zatem punkt drugi ma charakter nie „sprostowania”, a polemiki.

Trzeci: że „Wacławowi Romerowi nie przysługują odszkodowanie za zabrane majątek, ponieważ jest obywatelem sowieckim”. — A czy my pisaliśmy, że temu przysługuje? Nie podobnego. Przeciwnie, dopuszczaliśmy nawet możliwość, że p. Romer wogóle nie żyje, natomiast wchodzi w grę osoby rzekomych plenipotentów, ewentualnych sukcesorów, tudzież opiekunów, wyznaczonych przez Sąd. — Dalej mówi się w „sprostowaniu” o długach hipotecznych, czyli o sprawie, której myśmy wogóle nie poruszali. — A zatem i trzeci punkt „sprostowania” nieczego nie prostuje.

Czwarty: że „pro wizoryczne narazie obliczenie wysokości wynagrodzenia nie zostało dokonane na podstawie samownolnego i doraźnego uznania miejscowych czynników administracji państwowej, lecz, zgodnie z przepisami, ustalonymi w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16 marca 1935 r.”. — A czyżby pisali, że nie na podstawie rozporządzenia z dn. dn. 16 i 17 października? Czyżby użyli słów „samownolny” lub „doraźny”. Niech Bóg uchwali! Mówiliśmy natomiast o „lekceważeniu” i „pozewnie bezkarnego pęności siebie Dyrekcji Lasów”, która sporządziła akt urzędowy z błędami w działaniach arytmetycznych, mianowicie w dodawaniu i mnożeniu.

Przedewszystkiem zaś wyrażiliśmy i wyrażamy w dalszym ciągu, swe głębokie oburzenie, że „obliczenie wysokości wynagrodzenia” wynosiło początkowo około 20 zł., a następnie 43 zł. za hektar lasu! — Gdzież tu jest sprostowanie w tym punkcie czwartym? Chyba tylko, w słowach: „pro wizoryczne narazie”!...

Piąty: Jest bardzo długi i zawiły. Istotnie gotowi jesteśmy dopatrzyć się w nim cech sprostowania, a to w odniesieniu do a) że szacunku dokonana nie Dyrekcja Lasów, a dele-

gowała tylko „rzeczoznawcą”, wchodzącego w skład Komisji. b) że objął ją majątek „tymczasowo”!...

Szósty: zawiera całkowicie nowe informacje o tem, co robili i co oświadczyli kuratorowie, o czym nie pisaliśmy w artykule, a zatem nie może być odniesiony do rzędu sprostowań.

Wreszcie punkt siódmy i ostatni odnosi się ponownie do wyjaśnień zawartych w czwartym, t. zn. że szacunek dokonany został „pro wizorycznie i nie ostatecznie”!

Co z tego wszystkiego za wniosek? Taki, że czytelnik czytając bardzo długi i bardzo zawiłe pismo wicestarosty grodzkiego zatytułowane „sprostowanie” odnieść może pozorne wrażenie, że my, pisząc artykuły wprowadzamy tego czytelnika w błąd, lub operujemy tendencyjnie zmyślonymi faktami. Że tak nie jest, o tem niech świadczy samo „sprostowanie”, bo:

Czy prostuje ono, że od szesnastu lat toczy się spór cywilny pomiędzy rzekomymi plenipotentami Romera, a sukcesorami jego, którzy uznają go za zmarłego i że spór ten znajduje się w tej chwili na wokandy Sądni N: wyższego? — Nie. Czy prostuje, że urząd wojewódzki nie oczekuje na decyzję Sądu, wystąpił z wnioskiem o przekazanie majątku na rzecz Skarbu, a Ministerstwo ten wniosek zatwierdziło? — Nie. Czy prostuje, że pierwszy szacunek opiewał na 107 tys. zł. za 3227 ha, a następny na 209 tys.? — Nie. Że 126 tys. miało być wpłacone półwartościowymi papierami? — Nie. Czy prostuje, że wobec takiego obliczenia cena hektara wypada po 43 zł.? — Nie. Że wobec tego areszt urzędu skarbowego za podatki w r. 1936 położony na pierwszej racie depozytu odpowiada równowartości 209 ha? — Nie prostuje tego. I tego też, że festmetr obliczony został w Zamoszu po 13 zł., i że gdzieindziej wynosi 40, i że podatki kuratela nie mogła zapłacić, bo urząd wojewódzki, nie zatwierdził jej planu gospodarstwa leśnego na rok 1936!

A zatem biorąc pod uwagę nasz artykuł zamieszczony w dniu 6 stycznia i porównując go ze „sprostowaniem” wicestarosty Czernichowskiego, musimy dojść do wniosku, że nie odpowiada ono wymogom „sprostowania urzędowego” i, mimo dodatkowych wyjaśnień, ma wszelkie cechy artykułu polemicznego, któryśmy łajalnie i z całą gotowością zamieścili, ceniąc sobie wysoko osobę autora. J.M.

Już po napisaniu i złożeniu tego artykułu, o godz. 17-ej min. 3 otrzymaliśmy w redakcji pismo następujące:

**STAROSTA GRODZKI  
WILEŃSKI  
N.—BR. I. 2  
L. dz.**

Wilno, dnia 15 stycznia 1936 r.

Do  
Pana Wydawcy Czasop. „Słowo” w Wilnie.

W związku z pismem tut. z dnia 14. I. r. b. N.—BR. I. 2 zostało umieszczone w czasopiśmie „Słowo” z dnia 15. I. r. b. Nr. 14 sprostowanie artykułu p. t. „Kto u nas kupuje majątki po 43 zł. za ha”. Ponieważ umieszczone sprostowanie nie odpowiada wymogom art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych przeto proszę o ponowne umieszczenie tego sprostowania na tej samej stronie oraz tej samej wielkości czcionek, jakimi został wydrukowany artykuł, wymagający sprostowania STAROSTA T. Wielowiejski

Jakkolwiek pismo to potwierdza, że istotnie...

„umieszczono sprostowanie nie odpowiada wymogom art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych.”

w obawie jednak, iż czytelnicy mogli go wczoraj naprawdę przeoczyć na stronie szóstej, widzimy się zmuszeni, wobec znanej sytuacji politycznej, zadośćuczynić „prośbie” pana starosty i zamieścić go poraz drugi: „umieszczone sprostowanie nie odpowiada wymogom art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych.” — temniemniej i tym razem zastosujemy się do „prośby” pana starosty i jutro nasi czytelnicy będą mogli poraz drugi odczytać „sprostowanie” na tej samej stronie i tej samej wielkości czcionkami.

# Posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu Budżet Ministerstwa Poczty i Telegrafów

WARSZAWA. Pat. Komisja budżetowa Sejmu obradowała wczoraj nad preliminarzem budżetowym ministerstwa poczty i telegrafów.

Referent tego budżetu pos. Pacholczyk podkreślił, że rok 1935 zaznaczył się wzrostem obrotów krajowych przedsiębiorstwa „Poczta Polska, Telefon i Telegraf”, natomiast obroty zagraniczne wykazują nadal na ogół słabą tendencję rozwojową.

Ogólna suma wpływów preliminowanych na rok budżetowy 1937/38 wynosi 189.440.000 zł, suma rozchodów 165.440.000. Nadwyżka wpływów nad rozchodami preliminowanymi na r. 1937-38 wynosi zatem 24.000.000 zł.

Udział skarbu państwa w s. a. „Polskie Radio”, wynosi 95,8 proc. Liczba abonentów telefonicznych na sieciach PAST uległa poważnej zwwyżce.

Po referacie pos. Pacholczyka przemawiali:

### POS. SOWIŃSKI

który zaznaczył, że są jednak jeszcze pewne niedomagania. Zalicza do nich przede wszystkim powtarzające się skargi na podsłuchy telefoniczne, zwłaszcza na liniach nieautomatyzowanych i przy rozmowach z zagranicą. Są pewne osoby, które udręczały się, że są powołane do inwigilacji i zdarzają się wypadki podsłuchiwanie rozmów najlegalniejszych nawet obywateli. Mówca apeluje do ministra o wejrzenie w tę sprawę. Prócz tego zwraca uwagę, że w małych miasteczkach poczta nie jest doręczana w nie dziele, prosi więc o usunięcie tego drobnego niedomagania.

### POS. HOŁYŃSKI

podnosi palącą z punktu widzenia państwowego sprawę założenia osobnej stacji radiowej dla Polesia, która umożliwiłaby ludności słuchanie na detektor. Sprawa założenia takiej stacji, jest wielkiej wagi, pilniejsza od budowy drugiej stacji w Warszawie, oby ludność tamtejsza z konieczności nie słuchała specjalnych programów, podawanych z drugiej strony granicy.

W dzisiejszej prasie czytamy — oświadczył mówca — że radio zamierza przystąpić do budowy drapacza chmur w Warszawie. Pilniejsza rzecz, zdaniem posła Hołyńskiego, jest stacja radiowa dla Polesia. Założenie stacji jedynie przekaziłkowej nie rozwiązałoby tego zagadnienia.

Dalej zabierali głos pos. Długosz. Pos. Walewski zapytuje na wstępie jak się przedstawia sprawa budowy w Warszawie stacji podawczej „Hell”. Konjunktura polityczna Polski jest w chwili dzisiejszej bardzo korzystna. Należałoby ją wyszukać również na odcinku prasowo-propagandowym. Polska i Warszawa predystynowana jest do tego, aby stać się centralą informacyjno-prasową nie tylko jeżeli chodzi o wiadomości z Polski, ale również z państw bałtyckich i bałkańskich.

Aparat radiowy należałoby jeszcze szerzej wykorzystać do propagandy antykomunistycznej.

Następnie mówili pos. Krawczyński,

### POS. SOWIŃSKI

jako fachowiec elektryk wyjaśnia, że podsłuch istnieje, abstrahując od wypadków, kiedy telefonista musi interwenjować.

### POS. PEŁEŃSKI

prosi o pewne udogodnienia pocztowe dla miejscowości lotniskowych np. w formie ustanowienia sezonowych listonoszy.

Co do podsłuchu, to zdaniem jego, istnieje on niewątpliwie i nie może te-

go kłaść jedynie na karb ciekawości kobiecej.

### MINISTER KALIŃSKI

„one nie mają nawet czasu podsluchiwać, za mało mamy personelu. Sprawa „podsłuchu” wyjaśnię”.

Pos. Pełeński w dalszych wywodach apeluje o wzmocnienie audycji ukraińskich w radio polskiem.

Po mowach pos. Starzaka, pos. Krzeczunowicza zabrał głos

### P. MINISTER KALIŃSKI

Pan minister mówi m. in., że zagadnieniem, do którego przystąpi ministerstwo w roku przyszłym będzie zagadnienie rewizji taryfy pocztowej. W najbliższych tygodniach poczta wprowadzi pewną ukrytą obniżkę: sprzedaż przez pocztę papieru listowego z kopertą z wydrukowanym znaczkiem pocztowym w cenie 25 gr.

Co się tyczy sytuacji materialnej pracowników naszych i warunków pracy, to p. minister przyznaje, że rzeczywiście warunki materialne personełu pocztowego są na ogół ciężkie. Jedną z spraw, która nam leży na sercu

jest polepszenie bytu pracowników.

Pracownicy nasi, mimo ciężkich warunków pracy i trudnego położenia materialnego, oddają się służbie z całym poświęceniem i gorliwością i uważam za swój obowiązek tę prawdę tu podkreślić, oraz wyrazić naszym pracownikom z tego miejsca pełne uznanie.

Dłuższy ustęp poświęcił p. minister sprawie inwestycji polskiego radja. Nasuwa się tu sprawa pokrycia całego kraju siecią nowych radiostacji, względnie powiększenia mocy już istniejących oraz budowy gmachów dla celów radiofonij, tam gdzie istnieją stacje radiofoniczne. Na pierwszy plan oczywiście wysuwałaby się stolica.

W tej chwili buduje się gmach dla radiofonji w Katowicach. W hierarchii potrzeb RP. stawiam na 1-ym planie rozbudowę radiostacji, na dalszym planie budowę gmachu w Warszawie, jeżeli nie uda się tych obu inwestycji wykonać równocześnie.

Program nasz obejmuje rozbudowę dwóch stacji na kresach wschodnich, JEDNĄ PRAWDOPODOBNIĘ W BARANOWICZACH, drugą na Woły-

niu. Te dwie stacje zaspokoją życzenie wysunięte przez pp. Pełeńskiego i Hołyńskiego, pokryją bowiem zasięgiem detektorowym Nowogródzkie Polesie i Wołyń umożliwiając najbiedniejszej ludności korzystanie z odbiorników detektorowych, za opłatą niższą obecnie w wysokości 1 zł.

Co się tyczy podsłuchu, to p. minister stwierdza, że podsłuchu nie ma.

Budujemy w Radomiu nową stację nadawczą, której ukończenie przewiduje się na listopad br. Stacja ta będzie miała system nadawania propagandowo-informacyjnego.

Była poruszana jeszcze sprawa domów mieszkalnych dla pracowników pocztowych. W miarę możliwości będziemy realizowali ten postulat w dalszym ciągu.

Jeśli chodzi o audycje radiowe ukraińskie, to na tym odcinku osiągnęliśmy znaczny postęp, jesteśmy w kontakcie z czynnikami ukraińskimi co pozwala rokować jaknajlepsze nadzienie na przyszłość.

Przemawiał jeszcze dyrektor programowy polskiego radja Piotr Górecki

## Kra na Wiśle



Na fotografii widzimy Wisłę oraz widok na most ks. Józefa Poniatowskiego. Na rzece z powodu ostatnich mrozów płynie gęsta kora.

## T-wo Rozwoju Ziemi Wschodnich zainteresowało się sytuacją w pow. Brastawskim

BRASLAW. Zarząd Główny Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich za interesował się stanem gospodarczym pow. brastawskiego, a szczególnie rozmiarami klęski nieurodzaju i wynikającej stąd potrzeby pomocy dla drobnych rolnictwa i dożywiania dzieci.

W tym celu zwrócił się do miejscowych organizacji z prośbą o nadesłanie dokładnych danych. Poza tem Towarzystwo żywo interesuje się projektem budowy hydroelektrowni w Murniszkach oraz rożnojem gimnazjum Stow. Szkoły Średniej w Brastawiu.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, dn. 13 b. m. odbyło się w Brastawiu posiedzenie powiatowej komisji opieki społecznej, na którym uchwalono budżet z działu opieki społecznej powiatowego zw. samorządowego w Brastawiu.

Budżet ten jest większy o 964 zł. w stosunku do roku ubiegłego. Omówiono też szczegółowo sprawę opieki nad

dziećmi, a szczególnie sprawę prowadzenia ochronek w poszczególnych miasteczkach powiatu brastawskiego. Zastanawiano się również nad sposobem zorganizowania pomocy ludności wiejskiej, dotkniętej klęską nieurodzaju.

Przy zatruciu, wywołanem zepsutymi potrawami, zastosowanie naturalnej wody „Franciszka. Józefa” jest środkiem pomocniczym. Zalecana przez lekarzy.

## Sięda warszawska

Z dnia 15 stycznia 1937 r.

### DEWIZY:

- Belgia 89,10 — 89,28 — 88,92.
- Berlin 212,78 — 211,94.
- Gdańsk 100,20 — 99,80.
- Amsterdam 289,40 — 290,10 — 288,70
- Kopenhaga 116,04 — 115,46.
- London 25,94 — 26,01 — 25,87.
- Nowy Jork czek 5,29½ — 5,27.
- Nowy Jork kabel 5,28½ — 5,29¼ — 5,27¼.
- Oslo 130,35 — 130,68 — 130,02.
- Paryż 24,69 — 24,75 — 24,63.
- Praga 18,44 — 18,49 — 18,39.
- Stokholm 133,75 — 134,08 — 133,42
- Zurych 121,35 — 121,65 — 121,05.
- Wiedeń 99,20 — 98,80.
- Medjolan 27,88 — 27,98 — 27,78.
- Helsinki 11,49 — 11,43.
- Montreal 5,29¼ — 5,26¾.

### WALUTY:

- Belgi belgijskie 89,28 — 88,85.
- Dolary amerykańskie 5,29 — 5,26½.
- Dolary kanadyjskie 5,28½ — 5,26.
- Floreny holenderskie 290,10 — 288,40
- Franki francuskie 24,75 — 24,61.
- Franki szwajcarskie 121,65 — 120,85.
- Funty angielskie 26,01 — 25,85.
- Guldery gdańskie 100,20 — 99,80.
- Korony czeskie 16,70 — 16,20.
- Korony duńskie 116,04 — 115,20.
- Korony norweskie 130,68 — 129,70.
- Korony szwedzkie 134,08 — 133,10.
- Liry włoskie 24,50 — 24,00.
- Marki fińskie 11,49 — 11,00.
- Marki niemieckie 122,00 — 118,00.
- Szylingi austriackie 96,00 — 95,00.
- Marki niemieckie srebrne 130,00 — 126,00.

### AKCJE:

- Bank Polski 108,00.
- Cukier 29,00.
- Węgiel 16,50.
- Lilipol 13,75.
- Ostrowiec serja b 25,25.
- Starachowice 32,25 — 32,00.

### Tendencja utrzymana.

### PAPIERY PROCENTOWE:

- 3% inwestycyjna 1-sza em. 64,75, serje nietotowane.
- 3% pożyczka inwestycyjna 2-ga em. 65,25, serje 82,75.
- 5% konwersyjna 53,50 — 53,88 — 52,25 — 52,75 dwa ostatnie drobne.
- 6% dolarowa 64,50.
- 7% stabilizacyjna 451,00, kupon 126,01
- 4% konsolidacyjna 51,00 — 49,50 — 49,75 dwa ost. drobne.
- 8% obl. budowl. B.G.K. 1-sza em. 93,00
- 8% przem. polskiego 91,00.
- 4½% ziemskie serja piąta 48,25.
- 5% Warszawy nowe 54,63 — 54,88.
- 6% obl. Warszawy szósta em. 60,10.

Tendencja dla pożyczek mocniejsza dla listów utrzymana.

## Dobry opał dostarcza „Centroopał”.

Tel. 17-90, ZAMKOVA 18/12

# Katastrofa kolejowa w Mysłowicach 6 osób zabitych, 42 ranne

WARSZAWA. Pat. Dnia 15 bm. o godz. 5.15 na stacji Mysłowice w dyrekcyjnej pociąg osobowy nr. 1114, idący z Oświęcimia do Katowic, najechał na torze nr. 7 na pociąg towarowy, wskutek czego wykołeli się i zostały rozbite: wagon bagażowy i wagon klasy 3-iej pociągu nr. 1114, a spośród stojących na tym torze wagonów towarowych wykołeli się 2 ostatnie wagony.

Zabici zostali konduktor bagażowy Tyman oraz 7 podróżnych ciężko rannych jest 17 osób, 42 — 25. Ranni po okazaniu im natychmiast pomocy przez lekarzy kolejowych i szpitalnych, zostali odstawieni do szpitala w Mysłowicach, część zaś 42 rannych udała się w dalszą podróż.

Co do przyczyn katastrofy, tymczasowo można ustalić co następuje: pociąg nr. 1114 normalnie przyjmowany był na torze nr. 7 w dniu katastrofy tor nr. 7 był zajęty o czem dyżurny ruchu Urbanek był powiadomiony. Urbanek ze swej strony powiadomił stację poprzedzającą Mysłowice w celu uprzedzenia drużyny pociągowej, że pociąg nr. 1114 będzie przyję-

ty nie na tor 7 lecz na tor 6, ale nie przygotował przebiegu na tor 6, lecz — jak zwykle — na tor 7. Wobec tego pociąg nr. 1114 wjechał na tor zajęty przez wagony towarowe.

Władze dyrekcyjne prowadzą dochodzenie na miejscu. Ponadto ministerstwo komunikacji wysłało specjalną komisję w celu szczegółowego zbadania przyczyny wypadku.

## Ofiary katastrofy

WARSZAWA, PAT. W katastrofie kolejowej na stacji Mysłowice utraciło życie 6 osób: Jagoda Jan, Noworyta Władysław, Wasilek Teodor, Dębek Karol, Chromy Ryszard, Bądower Jan. Odnieśli rany: Klina Bartłomiej, Dziecko Teodor, Tylok Franciszek, Żorawik Józef, Piechota Roman, Blomber Mendel, Mis Mateusz, Bröm Jan, Radwański Jan, Kłaja Ludwik, Radwański Franciszek, Wiśniewski Józef, Pączek Leopold, Walus, Siupka Piotr, Tyman Wilhelm, Janusiewicz W., Seweryn Alojzy, Cieplak Józef, Demba August, Chramiec Stefan, Rogosz Leopold, Ko-

siak Paweł, Skilka Józef, Pydler Teodor, Kozioł Konrad, Walus Jan, Bröm Jan, Włoska Stefan, Hoida Jan, Hildegarda, Magiera Stanisław, Gros Stefan, Jochimczyk Jan, Wasikop, Wybraniec Helena, Synowiec Józef, Danobis Piotr, Kałuża Paweł, Wybraniec Roman, Jaroniecki August. Nazwisko bagażowego Tymana w pierwszej chwili zamieszania po katastrofie zostało przez pomyłkę umieszczone na liście zabitych. Tyman Wilhelm znajduje się wśród osób, które odniosły rany.

**POMNIK**  
**Marszałka Piłsudskiego**  
w Wilnie  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111 oraz rachunki we wszystkich Bankach wileńskich.

## Należności robotników pracujących na Łotwie

BRASLAW. Robotnicy rolni pracujący na Łotwie sezonowo, wracając do kraju, przekazują gotówkę za pośrednictwem poczty łotewskiej na swoje imię w kraju, która dokonuje wypłat za pośrednictwem PKO.

W roku bieżącym okres przekazywania gotówki — ten sposób jest szczególnie długi, gdyż do starostwa brastawskiego zgłaszają się robotnicy, któ-

rzy wrócili z Łotwy w pierwszych dniach listopada 1936 r. a gotówki do tychczas nie otrzymali. Starostwo we wszystkich wypadkach prosi konsulaty w Rydze i Dyneburga o interwencję, tembardziej, że robotnicy ci są przeważnie bardzo biedni i z powodu nieotrzymania dotychczas gotówki nie mogą się zaopatrzyć w żywność i odzież.

## Sowieckie baloniki meteorologiczne

SWOJATYCZE. 10 hm. w godzinach popołudniowych, na polach osady Swojatycze, gm. adrewskiej, opadło 5 baloników z aparatem meteorologicznym pochodzenia sowieckiego. Do aparatu dołączona była pocztówka z adresem obserwatorium w Mińsku.

## Fałszywe monety

WILEJKA. W wioskach i miasteczkach daje się zaobserwować w obiegu znaczna ilość fałszywych monet srebrnych 5 i 10 złotych.

W ciągu ostatniego miesiąca w Woj-

gicznym pochodzenia sowieckiego. Do aparatu dołączona była pocztówka z adresem obserwatorium w Mińsku.

## Czytelnie wiejskie

WILEJKA. Akademickie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej z Wilna przystąpiło do zakładania w wioskach powiatu wilejskiego czytelni - świetlic, które stanowią rodzaj wiejskich ośrodków oddziaływania wychowawczego i kulturalno - oświatowego na młodzież i dorosłych. Pierwsza taka

## 34 proc. pokrycie złotego wykazuje bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za I-szą dekadę stycznia wykazuje, w porównaniu ze stanem z 31 grudnia normalne obniżenie poszczególnych pozycji po ich silnym wzroście na ultimo grudnia. Obniżyły się zatem kredyty, zarówno wekslowe jak zastawowe oraz dyskonto biletów skarbowych — o 99,0 milj. (do 756,6 milj.), zmniejszyły się także o 17,9 milj. (do 273,7) natychmiast płatne zobowiązania, w wyniku czego spadł także (o 47,4 milj., do 966,4), obieg biletów bankowych. Ponieważ równocześnie zmniejszyły się także obieg bilonu (o 16,3 — do 412,1 milj.), przeto ogólny obieg pieniężny na 10 stycznia (1398,5 milj.) był o 63,7 milj. mniejszy od obiegu na 31 grudnia (1462,2 milj.).

Zapas dewiz wzrósł o 1,6 milj. (do 31,3), zapas złota o 1,7 milj. (do 394,6). W związku ze stałym wzrostem rezer-

wy złotę postępuje w dalszym ciągu wzrost procentowy pokrycia, które po przejściowej obniżce na koniec roku (32,07 proc. wobec 33,63 w dniu 20 grudnia), obecnie podniosło się do 34,02 proc.

Ogólny obraz zmian w głównych pozycjach, odnoszących się do naszej waluty, wyraża się w ciągu roku 1936 następującymi cyframi: zapas złota zmniejszył się o 51,4 milj., natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 81,9 milj., natomiast kredyty były nieco (o 10,7 milj.) mniejsze niż przed rokiem. Obieg biletów bankowych przedstawiał się o 26,6 milj. mocniej, pokrycie zaś o 7,71 proc. słabiej (z końcem roku 1935 wynosiło 39,78 proc.). Ponieważ obieg bilonu wzrósł w ciągu r. z o 24,1 milj. tedy ogólny obieg pieniężny był z końcem roku o 50,7 milj. większy niż na koniec 1935 roku.

**K. GORZUCHOWSKI**  
Zamkowa 9.  
Polecia zegarki szwajcarskich fabryk wyregulowane z gwarancją. Wyroby srebro i srebrne papierosulce, najnowsze fasony.  
Solidna praca. Ceny konkurencyjne.

**DOM HANDLOWY**  
Piotr Kalita, Zabłocki i S-ka  
Witno, Wielka 17. Tel 17 57.  
Polecia szkło, fajans, porcelanę, Wielki wybór. Ceny dotychczasowe.

Jedyną WSKAZÓWKĘ, którą się przyjmuje z zadowoleniem jest...  
Wskazówka dokładnego czasu ZEGARKA kapłanego lub uszwanion.  
mięta zegarmistrzowska  
**UMATKIEWICZA**  
Zamkowa 12

**KUPIE PO CENACH BARDZO TANICH**  
**U JANA FRICZKI**  
Wielka 11B Tel 19 69.  
a znajdzie tam duży wybór wykwintnej bielizny, trykotaży, porcelan, szewców, szarpetek i t. d.

**SZKOŁA TAŃCÓW PROF. J. ROZAŃSKIEGO**  
Niemiecka 19.  
Udziały lekcji pojedynczo i grupowo.  
Codziennie od 10 do 23 g.  
Wraczamy w ciągu 3 godzin.

# S. p. Julja Maciejewiczowa

Oto śmierć z tych, które się określa mianem „na posterunku”. Oto piękna, wzruszająca śmierć człowieka, który życie pojmował, jak nieustanną pracę, pracę zaś traktował, jako bojującą o lepszą przyszłość!

Kresowa wytrwałość w walce, kresowe oddanie się dobrej sprawie, bez zastrzeżeń, bez reszty, z pogodą w sercu — oto były zasa-



dnicze cechy charakteru s.p. Julji z Moszczyńskich Maciejewiczowej, najzasłużniejszej organizator-ki polskiego szkolnictwa w Wilnie w okresie, gdy jeszcze nie było widać blasków wyzwolenia, — wychowawczyni paru pokoleń „maciejówek”, wśród których tyle znalazło się szlachetnych i patriotycznych Polek, dobrych matek i obywateli!..

Urodzona nad brzegami Dniepru, w majątku Teklinowie, pow. orszańskiego, ziemi Mohylewskiej, s.p. Julja Maciejewiczowa nauki szkolne pobierała w Rydze, po uzyskaniu zaś dyplomu nauczycielskiego w Dorpacie rozpoczęła uciążliwą i niewdzięczną pracę na uczycielki, gdyż wcześniej owdowiała.

W roku 1900 przybyła s.p. Julja Maciejewiczowa do Wilna i tu założyła swój już historyczny internat dla panienek, uczących się w wileńskich szkołach średnich. Internat ten ze względu na wyraźne polski, patriotyczny kierunek wychowawczy i szeroko zorganizowaną pomoc w naukach, miał charakter raczej samodzielnej szkoły polskiej; to też jego znaczenie i wpływ były wyjątkowo wielkie.

W roku 1907, korzystając z większej tolerancji, która się zazna-czyła w postępowaniu rządu rosyjskiego, założyła s.p. J. Maciejewiczowa siedmioklasową Szkołę Handlową, która istniała do wojny światowej. Wielka wojna, a ściślej — odejście Rosjan z Wilna po zwoleń do dokonania jeszcze jednego kroku naprzód: zostało zorganizowane polskie gimnazjum żeńskie, obecne gimnazjum im. E. Orzeszkowej.

Od nauczania w domach prywatnych, poprzez oświatę tajną doszła w ten sposób zasłużona wychowawczyni do okresu wolnej polskiej szkoły, co prawda znajdującej się w ciężkich warunkach okresu wojny. Założone fundamenty tej szkoły okazały się na szczęście mocne. Przewaliła burza wojny światowej, przeminęła zawierucha wojen polsko - bolszewickich i polsko - litewskiej, — gimnazjum, które rodowód swój wywodzi ze skromnego internatu, trwało i rozwijało się.

W roku 1924 przeszła zasłużona nauczycielka i wychowawczyni na emeryturę. Otrzymała dobrze zasłużony order Polonia Restituta i szczerą emeryturę, do której nie wliczono... najcięższych lat pracy w szkolnictwie polskim przed wojną!.. Nie miała jednak siedzieć beczynnie. Nadal aż do ubiegłego roku prowadziła internat. Zdrowie jednak już nie dopisywało. Trud był ponad siły. Musiała przerwać pracę, której oddała wszystkie swoje siły... I oto cicho umarła...

Śmierć jej odezwię się głosem bolesnym echem w wielu, wielu sercach jej wychowanek, wywołując w oku i westchnieniu u wielu ludzi. Odszedł człowiek prawy i czysty, odszedł pracownik wytrwały i szlachetny, — odeszła kobieta, która dobrze zdawała sobie sprawę z tego, jak wiele może zdziałać kobieta szlachetna i inteligentna, jak straszliwie niszczycielską może być kobieta nie posiadająca ani mocnych zasad moralnych, ani wykształconego umysłu.

# Komunikat Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie

Dnia 6 stycznia 1937 r. w n-rze „Kurjer Pow-szechny” wychodzącym w Wilnie ukazał się artykuł wstępny pod tytułem: „Nielegalna organizacja polityczna zagraża suwerenności państwa”. Artykuł powyższy zawiera szereg nie prawdziwych i obraźliwych zarzutów i na ich podstawie szereg wyprowadzonych fałszywych i obraźliwych...

## ZWYŻKA CEN MYDŁA.

WILNO. Ostatnio zamotowano w mieście zwyczaj cen mydła, co hurtownie tłumaczy podrożeniem surowca.

## LUSTRACJA BURS BIAŁORUSKIEJ.

WILNO. Wojewoda Bociński ponownie zlustrował bursę białoruską i stwierdził, w porównaniu z poprzednim stanem, znaczną poprawę warunków, w jakich znajdują się wychowankowie zakładu.

## GRYPA W MIEŚCIE.

WILNO. Liczba zachorowań na gripę coraz bardziej się zwiększa. W ciągu bieżącego tygodnia zanotowano nowych 70 zasłabnięć. Przebieg choroby naogół jest lekki.

## List do Redakcji

Otrzymałmy następujący list: W związku z notatką, umieszczoną w numerze „Słowa” z dnia 14. 1. 37 r., informującą jakoby w dniu 13. 1. 37. Polska Młodzież Ludowa Stud. U. S. B. zorganizowała w Kole Prawników zebranie młodzieży akademickiej komunikujemy, że organizacja nasza żadnego w tym dniu zebrania nie zwoływała. Wilno, d. 14. 1. 1937 r. B. Świątnicki, prezes.

## NA FILMOWEJ TAŚMIE

### „PAN”

### „MOJA GWIAZDECKA”.

Jak kobiety stworzyły popularność wielu amantom filmowym, tak samo dzieci stały się powodem ogromnej sławy Shirley Temple. Mała ta ulubienica wszystkich krajów świata, zasłużyła cieszyć się swoją dobrą sławą. Jej filmy nie posiadają zawziętości psychologizujących, dalekie są od skomplikowanych gębi treści. Prosta akcja, zabawni bohaterowie i naiwniutkiemi perypetiami, opiera się przedewszystkiem i wyłącznie na głównej bohaterce. Taki film jak „Moja gwiazdeczka”, aczkolwiek w założeniu podobny do wielu poprzednich filmów Shirley Temple ma również zapewnione powodzenie. Dzieci ko chają Shirley Temple. Mówią mi onegdaj w tajemnicy pewien pater familias, że jeszcze ani razu nie widział obrazu z Shirley Temple, choć jego dzieci nie opuściły ani jednego. Postanowił koniecznie pójść na „Moja gwiazdeczka”, bo chce się cieszyć razem ze swoimi pociechami. W tem właśnie kryje się tajemnica powodzenia marek artystki, że dostarcza ona radości milionom ludzi. Obecnie już doszła do takiej perfekcji w tańcu i śpiewie, że nie widać ani odrobiny sztuczności w jej grze. Niewąt pływ talent chroni ją przed zmierzaniem. Doskonale dobiegani partnerzy podnoszą wartość obrazów.

W dodatkach aktualny ze względu na krynickich gości, bo na holendersko robiony kolorowy film amerykański. Trochę cukierkowo wygląda ten fotorol, jak zwykle zresztą w tego rodzaju obrazach z Hollywood.

Przydałoby się małe odświeżenie czy odkurzenie ekranu w kinie „Pan”, bo jakieś niepotrzebne cienie na płótnie psują ostry obraz.

## Offlary

K. Butkiewicz otrzymane od S. B. 5 złotych przeznaczają na Złóbek im. Marji.

Budując szkolnictwo polskie w Wilnie, kształtowała s.p. Julja Maciejewiczowa charakter nowej kobiety - Polki. Była wyrozumiała dla młodości i jej błędów, ale była jednocześnie energiczną kierowniczką, świadomą swych celów i konsekwentną w swem postępowaniu.

Ciągle pracowała, ciągle walczyła i chciała dokoła siebie widzieć zastępy kobiet, zdolnych do pracy i bojuwania, o promieniu i nych idealizm, umiejących pa-trzyć w przyszłość, nie zatracając poczucia łączności z przeszłością. W budowaniu szkoły polskiej w Wilnie, w kształtowaniu charakterów kobiet polskich, obywateli odrodzonego państwa, we wzmacnianiu fundamentów państwowości polskiej — wielką jest do-za wysiłku szlachetnej, pojedynczej, jasnej, nieskończonej dobrej s.p. Julji Maciejewiczowej!.. W.C.H.

# Zebranie Zw. Bibliotekarzy Polskich

WILNO. 14 b. m. w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej odbyło się zwyczajne doroczne walne zebranie członków Koła Wileńskiego Zw. Bibliotekarzy Polskich. Ustępujący zarząd złożył wyliczające sprawozdanie ze swej rocznej działalności. Koło Wileńskie, liczące 55 członków (w tem 7 instytucyj), odbyło 11 zebrań (w tem 2 walne) i przejawiało akcję odczytową. W roku sprawozdawczym Koło Wileńskie Zw. B. P. zorganizowało sekcję oświatową, której zadania określił W. Drażkowski w odczycie „Program działalności Koła w zakresie bibliotekarstwa oświatowego”. Koło Wileńskie bierze udział w IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich (31. 5. — 1. 6. 36 r.) w Warszawie. Poza tem Koło Wileńskie bierze udział w otwarciu biblioteki im. T. Zana i wysłała swoich delegatów na konferencję, mającą związek z działalnością Koła. Walne doroczne zgromadzenie wybrało zarząd w dotychczasowym składzie, t. j. przewodniczącą — dr. A. Łysakowską i członkowie zarządu: dr. St. Burhardt, mgr. Witold Nowodworski, Wacław Aluelma, mgr. K. Jasiulaniec, Wł. Drażkowski.

# Pomoc bezrobotnym

WILNO. Celem należytego przyjęcia z pomocą bezrobotnym w miesiącu styczniu, Miejski Komitet Pomocy Zimowej musi rozporządzać około 130 tys. złotych. 60 tysięcy złotych wpłynęło z ofiar, pozostała zaś suma winna przynieść Warszawa.

# Na wypadek zamieci i mrozów

WILNO. Władze kolejowe poczyniły już odpowiednie przygotowania, które mają zapewnić w okresie mrozów lub zamieci normalne kursowanie pociągów. Lokomotywy zaopatrzone w odpowiednie smary, uzyskano piugi odśnieżne oraz przygotowano zastony dla torów w miejscach otwartych.

# Pierwsze ofiary mrozów

WILNO. Wczoraj zanotowano w Wilnie pierwsze wypadki, spowodowane silną mrozną i niską temperaturą. W południe w czasie pracy na robotach ziemnych, uległ odmrożeniu rąk robotnik Wacław Koncewicz, lat 48 (Nieświeżka 14). Po udzieleniu pierwszej pomocy Koncewicza skierowano do szpitala św. Jakóba.

# Obława na pokątnych doradców w Magistracie

WILNO. Wczoraj policja przeprowadziła obławę na kręcących się w gmachu magistratu pokątnych doradców i niekoncesjonowanych pisarzy po dań. Osobnicy ci, wyzyskując niejednokrotnie łatwowierność interesantów, dopuszczali się różnych nadużyć. Zatrzymano czterech osoby, które zostały osadzone w areszcie.

# Skazanie komunistów

WILNO. Wileński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Wilejce skazał za działalność komunistyczną na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5 Jerzy Haluk, mieszkaniec Rajewszczyzny. Również za działalność komunistyczną skazany został na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5 Jerzy Haluk, mieszkaniec Rajewszczyzny.

# Niezwykłe kradzieże w f. „Chałwoł”

WILNO. Z fabryki „Chałwoł”, przy ul. Zawalnej 66 wyniesiono w nocy zapas chałwy, pas transmisyjny oraz co jest szczególnie dziwne wykradziono no książki kasowe za 35 i 36 rok. Należy dodać, że jest to już drugi wypadek w ciągu ostatnich paru miesięcy zaginięcia książek fabryki „Chałwoł”. Policja prowadzi w tej sprawie odpowiednie dochodzenie.

# Zabrał klucze od cerkwi z zamiarem dokonania włamania

BRASŁAW. 10 bm. Mikołaj Kiejzik zam. w Warszawie, a przebywający w czasie ferji wileńskich u swych rodziców w Leonopolu, przebywając w mieszkaniu sędziego prawosławnego Jermolaja Surwily, skradł klucze od cerkwi prawosławnej, prawdopodobnie z zamiarem okradzenia kasy cerkiewnej. Ponieważ kradzież została zauważona na niezwłocznie po jej dokonaniu, rodzina ks. Surwily zaczęła szukać Kiejzika w Leonopolu. Syn proboszcza spotkał Kiejzika na ulicy, a gdy zażądał oddania kluczy Kiejzik oświadczył że wrzucił je do studni, przy szkole powszechnej. Klucze znaleziono. Kiejzik nie został rozpytany, gdyż 11 bm. rano wyjechał do Warszawy.

# Wypadki w ciągu doby

WILNO. Zatruciu czadem uległa Paulina Wilczyńska oraz jej córka 5 letnia Apolonja, zam. przy ul. Mętnej nr. 26. Neco potem Pogotowie wzywano na ul. Wilkomierską 1, gdzie zastabli wskutek czadu Konstancja Daniłowa i jej syn, 8-letni Robert. Zatrutych zadłano uratować. W czasie bójki został dotknięty pobity Jan Sawicki (Koszykowa 47). Ulokowano go w szpitalu. Również w szpitalu św. Jakóba został ulokowany Andrzej Prokofjew (Obozowa 25), ugodzony kilkakrotnie nożem. W czasie rozgrzewania rury wodociągowej wybuchł pożar w domu nr. 25 przy ul. Stefańskiego. Ogień zdołano szybko ugasić. Franciszek Sobolewski z Micko, chłopów w pobliższej wsi Podębówka.

# z Moszczyńskich JULJA MACIEJEWICZOWA

założycielka i długoletnia przełożona pierwszej polskiej szkoły średniej w Wilnie wdowa po powstańcu 1863 r., odznaczona krzyżem kawalerskim „Polonia Restituta”, zasnęła w Panu w dn 15 stycznia 1937 r., przetrżywszy lat 74.

Ekspozycja drogich nam szczątków z domu żałoby przy ul. Zarzeczej 16 do kościoła Bernardyńskiego odbędzie się w dniu 16 stycznia o godz 6 wiecz. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odprawione będzie w poniedziałek 18 stycznia o godz. 9 rano, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa. O tych smutnych obrzędach powiadają krewnych, przyjaciół, b. uczenie i znajomych — pogrążeni w żalu

SIOSTRY I RODZINA.

# BALE I ZABAWY

— Akademicki Klub Łazanek urządziła dancing, który odbędzie się w dniu 16 b. m. w saloach Z. O. R. (Związek Oficerów Rezerwy — Orzeszkowej 11). Początek o godz. 22. Wstęp 1,99, akkad. 1,49.

— Tanczna Sobótka w Ognisku Akademickim. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akadem. U. S. B. w dn. 16 b. m. urządzi „Tanczną Sobótkę” w saloach Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24). Początek o godz. 22.

— Wielką Zabawę Karnawałową z nagrodami za tańce urządzi Komitet Rodzicielski szkoły Nr. 19 im. Królowej Jadwigi w dniu 16-go stycznia (sobota) o godz. 20-tej w lokalu Kasyna Pod oficerskiego, ul. Mickiewicza 11, na którą zaprasza miłośników tańca.

— Orkiestra doborowa, bufet obfity i tani na miejscu. Dochód przeznaczają na biedne dzieci szkoły.

— Tradycyjny Doroczny Bal WIL T-wa Rosyjskiego. W sobotę, 16 stycznia w saloach Wil. T-wa Rosyjskiego Dominikańska 13, odbędzie się doroczny tradycyjny bal tegoż T-wa. Tańce do rana. Obfity bufet. Ceny kryzysowe. Zaproszenia i bilety w firmie „Polfoto”, ul. Ad. Mickiewicza 23, w dn. balu od godz. 20 w lokalu T-wa Dominikańska 13.

# SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 15 stycznia 1937 r. Ciśnienie średnie: 780. Temperatura średnia: —10. Temperatura najwyższa: — 6. Temperatura najniższa: —13. Opad: ślad. Wiatr: wschodni. Tendencja: bez zmian. Uwagi: rano pogodnie, po południu śnieg.

# PRÓGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora, dnia 16 stycznia 1937 r.: W dalszym ciągu jeszcze pogoda naogół słoneczna i mroźna, lecz już stopniowy wzrost zachmurzenia i miejscami opady. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

DZIŚ W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI P. Jundziła — ul. Mickiewicza 33, S-ów Mańkowiec — ul. Piłsudskiego 30, Chrościckiego i Czaplińskiego — ul. Ostrobramska 25, J. Filemonowicza i K. Maciejewicza — ul. Wielka 29, K. Sarola — ul. Zarzecze 20.

# Hotel Europejski

Pierwszorzędny Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”. Kaczorowski Zygmunt z Warszawy pos. Dębicki Czesław z Warszawy, Ol-szewski Jerzy z Kostopola, Natasyński Anatol z Grodna, Zejder Bernard ze Świącien, Dancygier Mejer z Warszawy, Szmalis Paulina z Łap, Eder Izak z Warszawy, Dąbrowski Jakób Jan z Baranowicz, Markiewicz Klemens z Nowogródka, Dziedzic Michał z Łomży, Kronycki Alfred z Warszawy, Pratkan Izidor z Lyntup, Mengorsztam Markus z Grodna, Glicher Jan z Baranowicz.

# Komfortowo urządzone Hotel St. Georges

w Wilnie Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGESA”. Pomykało Władysław z Warszawy, Wisnion Franciszek z Warszawy, Świętorzecki Karol, ziemianin z maj. Jachimowszczyzna, Świętorzecka Zofia, ziemianka z maj. Jachimowszczyzna, Arc Jerzy z Warszawy, Czarnocki Bohdan z Warszawy, Maciejewski Edmund z Poznania, Klingerberg Herbert z Gdańska, dyr. Kauzik Stanisław z Warszawy, Niemirzanka Loda z Warszawy, Precnerowa Anna z Warszawy, dyr. Wajnryb Józef z Katowic, Czapnik Józef z Warszawy.

# NAUKA

— SHELLY'S INSTITUTE (4 Mickiewicza m. 12 piętro II). Zapis na kursy angielski, franc. i niem. oodziennie od 11-tej do 12,30 i od 8-iej do 9 wiecz. — Wpis 5 zł. 50 gr. Czesne: 8 zł. 50 gr. — Urzędniczy PAŃST. po 5 zł. 50 gr. — Lektorat angielski dla studentów po 4 zł.

Specjalny kurs dla RODZINY WOJSKOWEJ z jez. angielskiego. (zniżki obowiązuja).

# ZEBRANIA I ODCZYTY

— Chrześcijański Związek Służby Żeńskiej Domowej zawiadamia swoje członkinie, że Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 17 stycznia b. r. o godz. 17-tej (5 wieczerem) w lokalu przy zaułku św. Kazimierza Nr. 3. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

— Koło Polskiego Towarzystwa Filologicznego w Wilnie. Posiedzenie Koła odbędzie się w dn. 16. I. (sobota) r. 1937 o godz. 18-tej w sali Seminarjum Filologii Klasycznej U. S. B. ul. Zamkowa 11 (1-sze piętro). Na porządku dziennym referat prof. dr. Jana Oki „De M. T. Varronis quattuor vocabulorum explanandum gradibus” (De I. I. V 7 — 10) po łacinie. Wolne wnioski.

— Akademicki Klub Łazanek urządziła dancing, który odbędzie się w dniu 16 b. m. w saloach Z. O. R. (Związek Oficerów Rezerwy — Orzeszkowej 11). Początek o godz. 22. Wstęp 1,99, akkad. 1,49.

— Tanczna Sobótka w Ognisku Akademickim. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akadem. U. S. B. w dn. 16 b. m. urządzi „Tanczną Sobótkę” w saloach Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24). Początek o godz. 22.

— Wielką Zabawę Karnawałową z nagrodami za tańce urządzi Komitet Rodzicielski szkoły Nr. 19 im. Królowej Jadwigi w dniu 16-go stycznia (sobota) o godz. 20-tej w lokalu Kasyna Pod oficerskiego, ul. Mickiewicza 11, na którą zaprasza miłośników tańca.

— Orkiestra doborowa, bufet obfity i tani na miejscu. Dochód przeznaczają na biedne dzieci szkoły.

— Tradycyjny Doroczny Bal WIL T-wa Rosyjskiego. W sobotę, 16 stycznia w saloach Wil. T-wa Rosyjskiego Dominikańska 13, odbędzie się doroczny tradycyjny bal tegoż T-wa. Tańce do rana. Obfity bufet. Ceny kryzysowe. Zaproszenia i bilety w firmie „Polfoto”, ul. Ad. Mickiewicza 23, w dn. balu od godz. 20 w lokalu T-wa Dominikańska 13.

TEATR I MUZYKA TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Dziś po cenach propagandowych grana będzie aktualna i dowcipna Rewja Noworoczna, Conferansjerkę przeprowadzi z właściwym sobie humorem K. Wyrwicz - Wichrowski. Jutro wieczorem Rewja Noworoczna grana będzie po raz ostatni.

Popołudniówka niedzielną w „Lutni”. Jutro o godz. 4 pp. grana będzie po cenach propagandowych doskonała op. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu”.

Ostatnie przedstawienie dla dzieci w „Lutni”. Jutro o godz. 12.15 w poł. po cenach najniższych (od 20 gr.) po raz ostatni w sezonie grane będzie barwne widowisko dla dzieci „Porwane Dziecko”.

„Cali i nic więcej” — oto tytuł komedii muzycznej, która we wtorek wprowadzają na scenę Teatru „Lutnia” reżyser K. Wyrwicz - Wichrowski. Komedia ta odznacza się nadzwyczajnym humorem.

TEATR MIEJSKI NA POHU-LANCE. Występy Nuni Młodziejowskiej - Szczerbińskowej. Dzisiaj, w sobotę i jutro, w niedzielę wieczorem (o godz. 8,15) grana będzie w dalszym ciągu, w pełni niesłabnącego powodzenia, kapitalnie wesela, pełna humoru i przeżabawnych scen, polska komedia Stanisława Dobrzańskiego „Zołnierze królowej Madagaskaru” z występem znakomitej artystki Nuni Młodziejowskiej - Szczerbińskowej. W premierowej obsadzie zespołu z Leonem Wołkiewką na czele w popisywej roli tytułowej. Ceny miejsc zwyczajne — niskie i ważne.

„Jasień polska” w wykonaniu wychowawców Salezjańskiej Szkoły Rzemiosł, dane będą tylko raz jeden — jutro w niedzielę, na poranku dla dzieci (o godz. 1-szej w poł.) po cenach najniższych.

„Kot w butach” — nadzwyczajna wesoła i melodyjna bajka dla dzieci — ukaże się po raz ostatni jutro w niedzielę na południowym przedstawieniu (o godz. 4,15) po cenach najniższych. Teatr Objazdowy Teatru Miejskiego w Wilnie — gra dziś, 16. 1. w Brasławiu o godz. 4-tej po poł. poranek poetycko - muzyczny — przedstawienie szkolne i wieczorem komedję muzyczną L. Verneuil'a „Małka” z pp.: Górską, Szczawińskim i Rewkowskim w rolach głównych.

TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI”. Dziś, sobota 16. 1. przedostatni dzień arcywesołej, szampańskiej rewji p. t. „Kongres niewieści” w brawurowym wykonaniu czołowych sił nowego zespołu artystycznego: Wolska, Malwano, Sciwiarski, Woljan, Szpakowski, balet Kamińskiego oraz świetne produkcje 4 Millec. Ceny zwyczajne. Sala dobrze ogrzana. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6,30 i 9,15.

# CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — „Romeo i Julja”. ŚWIĄTOWID — „Walc nad Newą”. MARS — „Pasteur”. PAN — „Moja gwiazdeczka”. HELIOS — „Syn admirała”.

Chyby wpłacił już na Fundusz Szkolnictwa Prywatnego Polskiej Macierzy Szkolnej na Wileńszczyźnie? Konto P.K.O. Nr. 80630

# Nabieranie na „opłatek”

Od pewnego czasu weszło w modę urządzenie przez rozmaite organizacje, stowarzyszenia i związki tak zw. „opłatków”. Od połowy grudnia kronika w pismach miejscowych pełna jest zawiadomień, że związek X, lub stowarzyszenie Y organizuje dla swych członków „koleżeńskie opłatki”, wstęp 2 lub 3 złote, a program następujący...

Często zdarza się, że na tych „koleżeńskich opłatkach” opłatka niema ani na lekarstwo, a odbywa się zwykła sobie popijawa i tyle, którą ze względu na czeraz głębiej przenikające zakłamanie szumnie nazywa się „opłatkami”. Rzecz jasna, że tego rodzaju uroczystości opłatkowe ani z piękną tradycją wieczerzy wigilijnej, ani jej nastrojem nie wspólnego nie mają. Wynalazek „opłatków organizacyjnych” o ile się nie mylimy, ma na sobie markę ś.p. Galicji i Lodomerji, nikt bowiem w Wilnie nie przypomina, aby przed laty dwudziestu kilku coś podobnego było w zwyczajach. Mniejsza jednak z tem, nie będziemy o to kruszyli łopki, natomiast trudno pominać mileżeniez dodatkowe obyczaje, które z racji obchodzenia opłatki stosowane są przez pewną organizację, która w trzy tygodnie po świętach Bożego Narodzenia przypomniała sobie, że można urządzać „opłatek” i w tym celu jej organizatorzy puścili się na miasto, aby zbierać (może służniej użyć byłoby innego określenia) datki i ofiary. Delegaci tego związku są całkiem wyczerpi z poczucia godności narodowej. Oto scena, przy opowiadaniu której nie wiedzieliśmy gdzie schować oczy ze wstydu:

Do sklepu żydowskiego, znanego zresztą księgarni zjawia się p. delegat w towarzystwie p. delegatki.

— Nasza organizacja przygotowuje opłatek koleżeński — zechce pan coś ofiarować?

— Panoczku, ja dziś nie targowalem jeszcze, co ja dam — broni się żyd.

— Co, pan odmawia, pan wie, nasza organizacja liczy tyłu a tyłu członków, pan rozumie...

— Uj, co ja zrobię, ja jeszcze nie targowałem — wykrzykuje histerycznie kupiec, poczem po chwili:

— Sura, gib zwił złot.

Pomocniczo grzebie się w starej torbece, wydostaje dwa złote i żyd wręcza je „delegatom”, którzy z minami tryumfatorów odchodzą.

Ten sposób wyłudniania datków sam mówi za siebie, a cel — koleżeńskie popijawki, pod nazwą opłatki, jest na tyle wzniosły, że dostatecznie usprawiedliwia sposoby, jakimi się posługują jego organizatorzy. Cobyśmy jednak powiedzieli, gdyby do sklepów chrześcijańskich zjawili się delegaci jakiejś organizacji żydowskiej i prosili o datki na cele „purimbalu” czy innej imprezy, ostentacyjnej nazwą tradycji religijnej.

— Co, pan odmawia, pan wie, nasza organizacja liczy tyłu a tyłu członków, pan rozumie...

— Uj, co ja zrobię, ja jeszcze nie targowałem — wykrzykuje histerycznie kupiec, poczem po chwili:

— Sura, gib zwił złot.

Pomocniczo grzebie się w starej torbece, wydostaje dwa złote i żyd wręcza je „delegatom”, którzy z minami tryumfatorów odchodzą.

Ten sposób wyłudniania datków sam mówi za siebie, a cel — koleżeńskie popijawki, pod nazwą opłatki, jest na tyle wzniosły, że dostatecznie usprawiedliwia sposoby, jakimi się posługują jego organizatorzy. Cobyśmy jednak powiedzieli, gdyby do sklepów chrześcijańskich zjawili się delegaci jakiejś organizacji żydowskiej i prosili o datki na cele „purimbalu” czy innej imprezy, ostentacyjnej nazwą tradycji religijnej.

— Nasza organizacja przygotowuje opłatek koleżeński — zechce pan coś ofiarować?

— Panoczku, ja dziś nie targowalem jeszcze, co ja dam — broni się żyd.

— Co, pan odmawia, pan wie, nasza organizacja liczy tyłu a tyłu członków, pan rozumie...

— Uj, co ja zrobię, ja jeszcze nie targowałem — wykrzykuje histerycznie kupiec, poczem po chwili:

— Sura, gib zwił złot.

Pomocniczo grzebie się w starej torbece, wydostaje dwa złote i żyd wręcza je „delegatom”, którzy z minami tryumfatorów odchodzą.

Ten sposób wyłudniania datków sam mówi za siebie, a cel — koleżeńskie popijawki, pod nazwą opłatki, jest na tyle wzniosły, że dostatecznie usprawiedliwia sposoby, jakimi się posługują jego organizatorzy. Cobyśmy jednak powiedzieli, gdyby do sklepów chrześcijańskich zjawili się delegaci jakiejś organizacji żydowskiej i prosili o datki na cele „purimbalu” czy innej imprezy, ostentacyjnej nazwą tradycji religijnej.

— Nasza organizacja przygotowuje opłatek koleżeński — zechce pan coś ofiarować?

— Panoczku, ja dziś nie targowalem jeszcze, co ja dam — broni się żyd.

— Co, pan odmawia, pan wie, nasza organizacja liczy tyłu a tyłu członków, pan rozumie...

— Uj, co ja zrobię, ja jeszcze nie targowałem — wykrzykuje histerycznie kupiec, poczem po chwili:

— Sura, gib zwił złot.

Pomocniczo grzebie się w starej torbece, wydostaje dwa złote i żyd wręcza je „delegatom”, którzy z minami tryumfatorów odchodzą.

Ten sposób wyłudniania datków sam mówi za siebie, a cel — koleżeńskie popijawki, pod nazwą opłatki, jest na tyle wzniosły, że dostatecznie usprawiedliwia sposoby, jakimi się posługują jego organizatorzy. Cobyśmy jednak powiedzieli, gdyby do sklepów chrześcijańskich zjawili się delegaci jakiejś organizacji żydowskiej i prosili o datki na cele „purimbalu” czy innej imprezy, ostentacyjnej nazwą tradycji religijnej.

# Z Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie

Niniejsze sprawozdanie kwartalne rozpocząć należy od wiadomości o dwóch ciężkich stratach, które Towarzystwo Przyjaciół Nauk w tygodniach ostatnich poniosło przez śmierć dwu za służonych członków swoich: ś.p. Wincentego Januszewskiego członka dożywotniego, który w początkach istnienia Towarzystwa, przed laty 30-tu, ofiarował Towarzystwu niezmiernie cenny swój księgozbiór przeszło 1050 dzieł (w około 1600 tomach), liczący, a obejmujący wyłącznie dzieła przeszłości i kultury Litwy dotyczące, kładąc w ten sposób podwaliny pod bibliotekę Towarzystwa. Zmarł również ś.p. Władysław Holownia, wieloletni i zasłużony członek Towarzystwa, ostatnimi czasami członek Zarządu tegoż.

W kwartale IV r. ub. (październik — listopad — grudzień 1936 r.) Księżnica Towarzystwa wzbogaciła się o 589 dzieł w 991 tomach: z tego 18 ofiarodawców złożyło 588 tomów, 64 instytucji zaś nadesłało w darze lub na wymianę 403 tomy oraz nabyto za gotówkę 11 tomów. Mianowicie, złożyli lub nadesłali: po ś.p. Aleksandrze Safarowiczu 332 tt., Biblioteka Uniwersytecka w Krakowie 114 tt., ks. Franciszek Tyczkowski 111 tt., Zarząd Funduszu Kultury Narodowej 70 tt., p. Zygmunt Karpowicz 37 tt., 25 roczn. czasopism i 10 tomów nut, Zajewski 30 tt., ś.p. Leon Wasilewski 27 tt., Akademia Nauk Z.S.R.R. 28 tt. i t. d.

Na rzecz działu rękopisów złożyli dary: drowa Dąbrowska (papiery i wyścinki z gazet, dotyczące działalności artystycznej znakomitej śpiewaczki Adelii Adami Budel, — m. in. nuty z autografem F. Liszta —); ks. Franciszek Tyczkowski (różne papiery majątkowe prof. Mikołaja Mianowskiego).

Muzeum TPN w tymże okresie pomnożyło swoimi darami osoby i instytucje nast.: dr. Jan Bublej (monety różne), Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki w Warszawie portret A. E. Odyńca pędzla domniemania Brodowskiego ze zbiorów ś.p. hr. Jerzego My-

# W ROCZNICĘ POGRZĘBU Ś.p. księcia Albrechta Radziwiłła

Smutek ogarnia gdy umiera dobry człowiek i gdy się wie, że nigdy nie można będzie z nim się spotkać w ziemskim życiu.

Lecz jeszcze większy ogarnia smutek, jeśli zmarły był nosicielem jakiejś wielkiej idei i jeśli dana mu była możliwość przyspieszenia urzeczywistnienia tej idei. Takim to był zmarły przed rokiem książę Albrecht Radziwiłł, który nosił w swem sercu i swej świadomości ideę zblżenia polsko - rosyjskiego.

Ś.p. książę Radziwiłł nie tylko wierzył w możliwość jednności słowiańskiej, lecz też i starał się działać w tym kierunku, miał zamiar nawet urządzić w swym zamku zjazd rosyjskich i polskich działaczy kulturalnych dla omówienia sprawy zblżenia polsko - rosyjskiego.

Kto może zaprzeczyć doniosłości tej idei? Kto może przeszkodzić w jej urzeczywistnieniu? Czyż jest jakaś podstawa mniamać, że przyszła Rosja będzie powtarzała błędy szeregu swych carów, którzy, naprzykład, służąc interesom Austrii, posyłał swe wojska zajmować Berlin, walczyły z Napoleonem, zajmować Paryż, czyli, wreszcie, uśmie rzać Węgrów, dążących do obalenia zmiennawidzonego przez nich Jarzma Habsburgów.

Nie, teraz można z pewnością twierdzić, że cała uwaga i wszystkie siły Rosji będą zwrócone na Daleki Wschód, wybrzeża Oceanu Spokojnego i Himalaje, gdyż tam są nieobjęte obszary i bogactwa, nieograniczone rynki zbytu surowców i manufaktury. Te widnokręgi i te korzyści mogą też być udziałem i Polski, stwarzając wspólnotę interesów i pobudzając do współdziałania.

Tylko na terenie przyszłej wojny Rosji ogromna część inteligencji polskiej może znaleźć najkorzystniejsze warunki dla zastosowania swej wszechmocy wiedzy, a polskie warsztaty i fabryki — dla zbytu swych wyrobów.

Lecz, zawiązując zblżeniu wzajemnemu, oprócz korzyści gospodarczych dla Rosji i Polski, obiedwie strony uzyskają też znaczne korzyści polityczne: Rosja znajduje się niby po-

między młotem a kowadłem; ze wschodu zagraża jej żółte niebezpieczeństwo, z zachodu — ekspansja niemiecka. W takich warunkach bogata i potężna Polska mogłaby być doskonałym obroncą Rosji od zachodu. Ponieważ zaś zakusy niemieckie dla Polski są jednym niebezpieczeństwem realnym, wywołującym konieczność nieustannej czujności i gotowości do obrony, więc zrozumiałą jest rzeczą, że i z punktu widzenia politycznego i Rosja i Polska mają wspólne interesy, a stąd wynika bezwarunkowa konieczność zblżenia wzajemnego. Obu słowiańskim państwom grozi wielkie niebezpieczeństwo z zachodu.

Dotychczas nie mała przeszkodą w zblżeniu polsko - rosyjskim była, oprócz błędów carystu i bylej rosyjskiej administracji, odwieczna walka religijna, wntczas gdy wymagania zdrowego rozsądku, zasad chrześcijańskich i konieczność polityczna muszą obie strony nakłonić do zaniechania wszelkiej walki i stworzenia warunków do zgodnego współzycia oraz współpracy w sprawie rozwoju kulturalnego i doskonalenia się. Ślepy chyba tylko może nie widzieć że skrucha i doskonalenie się są najważniejszymi rzeczami w religii te zaś rzeczy możliwe są do wykonania bez żadnej walki wzajemnej. Bezowocna walka odwieczna zamiast korzyści, zawsze przyniesie szkodę ludziom i religii chrześcijańskiej.

Możliwe, że i tą ważną sprawę uświadomiał ś.p. A. Radziwiłł gdyż będą gorliwym katolikiem i patriotą, budował nie tylko kościoły, lecz i świątynie prawosławne.

Dziś w rocznicę pogrzebu ś.p. A. Radziwiłła życząc wiecznego spoczynku i wiecznej pamięci Jego szlachetnej duszy, nie można nie życzyć, aby wielka idea polsko - rosyjskiego zblżenia, która w czasach ostatnich wypełniała serce zmarłego, spotkała się z jaknajwiększym poparciem i wykonałaby ludzi którzyby tę ideę potraktowali jako zasadę swej działalności społecznej.

PANTELEJMON  
Arcybiskup Prawosławny  
Klasztor  
Żyrowice.

# „Gondoljerzy” wileńscy

Zbliżają się mrozy. Zapowiadane oddawna mrozy wolta lecz stale się zbliżają. Temperatura z dniem każdym się obniża, pozwalając nam spotkać nadechdzącą „prawdziwą zimę” bez zwykłego wstrząsu. Pomalutku przyzwyczajamy się do zmiany temperatury in minus.

Zwykły śmiertelnik z utęsknieniem wyczekuje sannej, której w tym roku jeszcze nie znalazł.

NA WILJI  
Poziom wody w Wilji po nocy wczorajszej obniżył się prawie o metr. Tafla wodna jest pokryta gęstą krą. W miejscach bardziej płytkich już się formują zatory lodowe. Przewoźnicy na Wilji powiadają, że rzeka zamarała gdzieś w okolicach Niemenczyzna. Zapowiadają dalszy spadek wody i zmniejszenie ilości kry.

— Za czternaście godzin ta kra, panoczku, przejdzie — powiadają tonem ludzi świadomych rzeczy.

LECZ WILJA NIE ZAMARZNIE  
Lecz w Wilnie rzeka nie zamarza. Pomimo największych mrozów, pomimo najbardziej sprzyjających warunków. A raczej pewnej mroźnej nocy „Właja stanęła”, lecz teje samej nocy przewoźnicy vet łódkarze, vet gondoljerzy wileńscy będą w pocie czoła pracowali siekierami, piłami, busakami, drąganymi — aż zruszą z miejsca formującą się powłokę lodową, lub przynajmniej, przesuną ją dalej, wytwarzając w miejscu pomiędzy Elektryczną a gmachem Biłjotek im. Wróblewskich odtwornie przebieg, przez które inaczej przebyć nie można, jak tylko uciekając się do pomocy „łódkarzy”.

I bez przerwy w dalszym ciągu będą kursowały po Wilji łodzie przewożące pragnących uniknąć wędrowki przez most Zielony na drugą stronę rzeki.

Wpływ dziesięciogroszów nie ustanie. Tyle bowiem zgodnie z niepisaną umową wynosił koszt przejazdu przez Wilję.

BYŁO ICH SZESNASTU  
Było ich szesnastu. Niedawno jeden z nich zmarł. Obecnie dwóch choruje. W chwili obecnej jest zatrudnionych trzynastu.

— Czy trzeba wstronić na przewóz koncesję, czy też może trudnić się tem każdy, kto zechce? —

— O! „każdy, kto zechce!” — ironicznie wymijająco „gondoljerzy”. — Toż byłoby łódkarzy więcej, niż przejeżdżających...

LATEM JEST DOBRZE  
Latem jest dobrze. I zarobki większe. Większy jest ruch na Wilji. I od czasu do czasu jakaś kompanijka, która nie chce iść z duchem czasu i daleko pewnie się czuje w łodzi, w najmuje łódkarza wraz z jego łodzią na wycieczkę. Brzmia dźwięki harmonji ręcznej, łódź wolno bez wielkiego wysiłku posuwa się po Wilji, a często — gesto i trafi się poczęstunek w postaci jednego - drugiego „służbowego”. I chwile oczekiwania klienteli nie są tak przykre. Siedzi sobie, pali cowboya, w słodkim farnlecie oczekuje chwili przybycia żony z obładem. Przyszła. Można się złożyć na „póbtulek”. Towarzysze dała do motyl... Jedno wprawne stuknięcie dnem butelki w dłoń i korek wyskoczył w powietrze i zaplaśną na łalach Wilji...

— Nu, w ręce twoje, panie Ignacy... — Bynajmniej, bynajmniej... Nie od-

— Za czternaście godzin ta kra, panoczku, przejdzie — powiadają tonem ludzi świadomych rzeczy.

LECZ WILJA NIE ZAMARZNIE  
Lecz w Wilnie rzeka nie zamarza. Pomimo największych mrozów, pomimo najbardziej sprzyjających warunków. A raczej pewnej mroźnej nocy „Właja stanęła”, lecz teje samej nocy przewoźnicy vet łódkarze, vet gondoljerzy wileńscy będą w pocie czoła pracowali siekierami, piłami, busakami, drąganymi — aż zruszą z miejsca formującą się powłokę lodową, lub przynajmniej, przesuną ją dalej, wytwarzając w miejscu pomiędzy Elektryczną a gmachem Biłjotek im. Wróblewskich odtwornie przebieg, przez które inaczej przebyć nie można, jak tylko uciekając się do pomocy „łódkarzy”.

I bez przerwy w dalszym ciągu będą kursowały po Wilji łodzie przewożące pragnących uniknąć wędrowki przez most Zielony na drugą stronę rzeki.

Wpływ dziesięciogroszów nie ustanie. Tyle bowiem zgodnie z niepisaną umową wynosił koszt przejazdu przez Wilję.

BYŁO ICH SZESNASTU  
Było ich szesnastu. Niedawno jeden z nich zmarł. Obecnie dwóch choruje. W chwili obecnej jest zatrudnionych trzynastu.

— Czy trzeba wstronić na przewóz koncesję, czy też może trudnić się tem każdy, kto zechce? —

— O! „każdy, kto zechce!” — ironicznie wymijająco „gondoljerzy”. — Toż byłoby łódkarzy więcej, niż przejeżdżających...

LATEM JEST DOBRZE  
Latem jest dobrze. I zarobki większe. Większy jest ruch na Wilji. I od czasu do czasu jakaś kompanijka, która nie chce iść z duchem czasu i daleko pewnie się czuje w łodzi, w najmuje łódkarza wraz z jego łodzią na wycieczkę. Brzmia dźwięki harmonji ręcznej, łódź wolno bez wielkiego wysiłku posuwa się po Wilji, a często — gesto i trafi się poczęstunek w postaci jednego - drugiego „służbowego”. I chwile oczekiwania klienteli nie są tak przykre. Siedzi sobie, pali cowboya, w słodkim farnlecie oczekuje chwili przybycia żony z obładem. Przyszła. Można się złożyć na „póbtulek”. Towarzysze dała do motyl... Jedno wprawne stuknięcie dnem butelki w dłoń i korek wyskoczył w powietrze i zaplaśną na łalach Wilji...

— Nu, w ręce twoje, panie Ignacy... — Bynajmniej, bynajmniej... Nie od-

— Za czternaście godzin ta kra, panoczku, przejdzie — powiadają tonem ludzi świadomych rzeczy.

LECZ WILJA NIE ZAMARZNIE  
Lecz w Wilnie rzeka nie zamarza. Pomimo największych mrozów, pomimo najbardziej sprzyjających warunków. A raczej pewnej mroźnej nocy „Właja stanęła”, lecz teje samej nocy przewoźnicy vet łódkarze, vet gondoljerzy wileńscy będą w pocie czoła pracowali siekierami, piłami, busakami, drąganymi — aż zruszą z miejsca formującą się powłokę lodową, lub przynajmniej, przesuną ją dalej, wytwarzając w miejscu pomiędzy Elektryczną a gmachem Biłjotek im. Wróblewskich odtwornie przebieg, przez które inaczej przebyć nie można, jak tylko uciekając się do pomocy „łódkarzy”.

LATEM JEST DOBRZE  
Latem jest dobrze. I zarobki większe. Większy jest ruch na Wilji. I od czasu do czasu jakaś kompanijka, która nie chce iść z duchem czasu i daleko pewnie się czuje w łodzi, w najmuje łódkarza wraz z jego łodzią na wycieczkę. Brzmia dźwięki harmonji ręcznej, łódź wolno bez wielkiego wysiłku posuwa się po Wilji, a często — gesto i trafi się poczęstunek w postaci jednego - drugiego „służbowego”. I chwile oczekiwania klienteli nie są tak przykre. Siedzi sobie, pali cowboya, w słodkim farnlecie oczekuje chwili przybycia żony z obładem. Przyszła. Można się złożyć na „póbtulek”. Towarzysze dała do motyl... Jedno wprawne stuknięcie dnem butelki w dłoń i korek wyskoczył w powietrze i zaplaśną na łalach Wilji...

— Nu, w ręce twoje, panie Ignacy... — Bynajmniej, bynajmniej... Nie od-

# W terenie i na torach

## Z pobytu księżnej pary holenderskiej w Krynczy



Przedem na wywczasach w Krynczy. Na fotografii naszej widzimy księżnę Juljanę z małżonkiem na nartach podczas rozmowy w chwili odpoczynku.

## Zawody bokerskie W.K.S. Legja — A.Z.S.

W niedzielę dnia 17 stycznia w sali teatru „Nowość” ul. Ludwisarska 4 o godz. 12-iej odbędzie się mecz bokerski W. K. S. Legja (Warszawa) — A. Z. S. (Wilno). Obie drużyny wystąpią w składach reprezentacyjnych.

Na marginesie tego spotkania należy dodać, że kierownictwo drużyny warszawskiej zgodziło się na przyjazd do Wilna za sumę nie pokrywającą kosztów.

## Łyżwiarskie mistrzostwa Polski

Mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na lodzie odbędą się definitywnie w dniach 6 — 7 lutego w Suwałkach na jeziorze.

W tym samym terminie odbędą się mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie — w Cieszyźnie.

## Polscy łyżwiarze zagranicą

Zarząd Polskiego Związku Łyżwiarskiego postanowił wystąpić na mistrzostwa Europy w jeździe fi-

gurowej na lodzie, które odbędą się w Amsterdamie, 20 lutego, mistrzostwa parę słaską — rodzeństwo Kalusów.

W mistrzostwach Europy w jeździe szybkiej (Davos, 30 i 31 b. m.) wezmą udział dwaj czelwozi nasi łyżwiarze — Kalbarczyk i Lisiecki, którzy następnie pojedą do Zell an See na zawody łyżwiarskie w ramach akademickich zimowych igrzysk świata.

Ponadto prawdopodobny jest start Kalbarczyka w mistrzostwach świata — Oslo, 13 i 14 lutego.

## WYŚCIGI KONNE W ZAKOPANEM

ZAKOPANE. Według szczegółowego programu tegorocznych zimowych wyścigów konnych w Zakopanem, zorganizowanych przez Małopolski Klub Jazdy we Lwowie, przewidziano 7 dni wyścigowych, a mianowicie: 31 b.m. oraz 2, 6, 7, 9, 13 i 14 lutego. Dzień główny, t.j. „Wiel-

kiej Nagrody Tatr” przypada na 7 lutego.

Każdego dnia przewidziano 5 gonitw. Ogólna suma pierwszych nagród wyniesie ponad 18.000 zł. Inowacją tegorocznych wyścigów będzie otwarcie w czasie zawodów kas totalizatorskich w Warszawie.

# Walasiewiczówna w Ameryce

Jak się dowiadujemy Stanisława Walasiewiczówna po powrocie do Stanów Zjedn. na jesień ub. roku, rozpoczęła działalność organizacyjną.

Na terenie Stanów Zjednoczonych działały dotychczas liczne organizacje sportowe. Walasiewiczówna doszła do wniosku, że organizacje te trzeba scentralizować w Polskiej Lidze Sportowej z siedzibą w Cleveland, w mieście tem bowiem znajduje się wielu uzdolnionych sportowców polskich, rozproszonych po różnych organizacjach polskich i amerykańskich.

Zawiązany został komitet w składzie Walasiewiczówna, E. Siedlecki, T. Godek i R. Przybylska. Komitet nawiązał

kontakt z istniejącymi już klubami polskimi i pojedynczymi sportowcami i odbył posiedzenie organizacyjne w Domu Związku Polaków w Ameryce.

Na posiedzeniu przybyli delegaci Związku Narodowego Polaków, harcerska, sokolstwa, polskiego Klubu Atletycznego i t. d. Zebrani postanowili stworzyć w Oveland polską ligę sportową, która scentralizowałaby wszystkie istniejące polskie kluby sportowe. Do tymczasowego zarządu weszli: prezes — E. Siedlecki, wiceprezes Stanisława Walasiewiczówna, sekretarz — M. Kozłowska.

Utworzona została nadto komisja techniczna, która przeprowadzi klasyfikację klubów i opracuje regulaminy zawodów. Wszystkie obrady zarządu ligi, jak i komisja techniczna prowadzą się wyłącznie w języku polski.

Liga postanowiła rozpocząć swą działalność od sklasyfikowania drużyn i przeprowadzenia polskiego turnieju w koszykówce.

Odnosnie Walasiewiczówny musimy z przykrością stwierdzić, że nie mogła ona zapisać się na uniwersytet. ze względu na trudne warunki finansowe, w jakich się obecnie znajduje.

## Wileńskie T-wo Wioślarskie

Na walnym Zgromadzeniu członków Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego, odbytem w dniu 21-XII 1936 r. obrano nowy Zarząd tegoż Towarzystwa, który na posiedzeniu w dniu 4-I 1937 r. ukończył się jak następuje:

Prezes — inż. Juliusz Glatman, wiceprezes Adm. — Józef Buczyński, wiceprezes sport. Stanisław Dembowski, nacelnik przystani — Grzegorz Wasilewski, skarbnik — Eugenja Piotraszczyńska, sekretarz — Anna Winkowska, gospodarz — Eugenjusz Jabłonowski - Snadzi, członkowie zarządu: Koltowski Mikołaj, Thonke Ernest, Żakiewiczówna Paulina, Żukowski Jan, kierownik sekcji żeglarskiej, — Bojarezyk Stefan, Gospodarz — Piotrowski Stefan.

## U nas i gdzie indziej

KRAKÓW. — W nadechdzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Katowicach turniej hokeja lodowego przy udziale drużyn: katowickiej, niemieckiej z Bytomia, szwedzkiej Soedertelie oraz Cracovii.

Cracovia wyjedzie na mecz w piątek.

## WIEDEŃ. — W dniu 1 — 7 lutego

W Zoll am See odbędą się światowe akademickie igrzyska zimowe.

Na program zawodów złożą się: konkurencja narciarska, łyżwiarskie, hokej lodowy i 2-u osobowe boby. Polska zgłosiła zawodników do wszystkich konkurencji z wyjątkiem zawodów w bobach.

W konkurencjach narciarskich startować będą przedstawiciele 14-tu państw, łyżwiarskich 10-ciu, w hokeju lodowym 9 i w bobach 5.

## 98:1 W TRZECH GRACE

PRAGA. — Znana czeska drużyna hokeja lodowego, LTC Praga rozegrała w bieżącym tygodniu trzy mecze propagandowe na prowincji. W tych trzech meczach LTC uzyskał trzy zwycięstwa z fantastycznym stosunkiem bramek 98:1.

## REPREZENTACYJNY HOKEISTA ZAWIESZONY NA ROK

PRAGA. — Czechosłowacki Związek Hokeja Lodowego zdyskwalifikował na przeciąg jednego roku Kanadyjczyka Bede, grającego w barwach praskiego LTC. Ta srowa kara jest wynikiem niesportowego zachowania się Bedy na meczu LTC z kanadyjską drużyną Kimberley Dynamiters.

## BERLIN. — W dniu 31 b.m. w

Kolonji rozegrany zostanie między państwowy mecz piłki nożnej Holandja - Niemcy.

### Czy przebudowa ustroju rolnego

może opierać się na gospodarstwach kartowatych (Dokończenie)

Nie należy jednak i w danym wypadku zapominać o znacznym odchyleniu wód ogółu gospodarstw od t. zw. zbiorowości próbnej i że odchYLENIE TO jest największe zwłaszcza w gospodarstwach najmniejszych. Przebudowa ustroju rolnego nie może w naszym przekonaniu stać się celem tworzenia kartowatych gospodarstw o obszarze 2-3 ha, nie dających na ogół dostatecznego zabezpieczenia i zatrudnienia rodzinie włościańskiej. Rodzina ta jest więc zmuszona do poszukiwania dodatkowych zarobków za pomocą furmanek lub pracy najemnej w większych gospodarstwach, w pierwszym rzędzie folwarcznych.

### DZIEDZINY PRZEWAGI GOSPODARSTW ROZNEJ WIELKOŚCI

Lecc, jak stwierdza dr. Ponikowski: „Kuchnia włości” - z istoty swojej dostarcza nam ciepło, co jest wiele, lecz zarazem nie daje nam niczego więcej. Skoro chodzi o naprawę głębokiej wniknięcia w ustrój i inne właściwości gospodarstw włościańskich, liczy się nie mogą wystarczyć.

Badając strukturę dochodu brutto, widzimy w zakresie produkcji hodowlanej (ilościowej) wyraźną przewagę gospodarstw włościańskich, zwłaszcza mniejszych, natomiast w produkcji roślinnej przewaga jest po stronie gospodarstw folwarcznych. „Pomimo zatem jednakowej ogólnej produktywności znaczenie rozmaitych kategorii „warsztatów rolniczych dla gospodarstwa narodowego nie byłoby takie same. Gospodarstwa włościańskie różnych typów dzielą między sobą różne specjalności, spełniają niejednakowe zadania, uzupełniają się wzajemnie. Przykładowo można wspomnieć, że gospodarstwa małe (ogólnie rzecz biorąc) lepiej są przystosowane do kierunków specjalnych, wymagających większego nakładu siły roboczej i staranności, jak uprawa warzyw, tytoniu, ziół leczniczych, hodowla drobiu, pszczelnictwo (a zwłaszcza uprawa i przerobka miodu) podczas gdy warszaty folwarczne wykazują przewagę przy uprawach masowych, zwłaszcza zbożach, jak również (a nas) przy kierunkach wymagających wyższych kwalifikacji za - wiodowych, jak hodowla zarodowa, lub produkcja uszlachetnionych odmian roślin”. A dalej: „Koniczna tu jest wielka ostrożność w wnioskowaniu. Przedwzyszkaniem należy zdać sobie sprawę ze stopnia przewagi pewnej kategorii gospodarstw nad innymi a następnie zastanowić się, czy do powołania tej kategorii nie przyczyniło się istnienie obok niej innych jeszcze typów wielkości lub pracy”.

### ROLA STYCZNOŚCI GOSPODARSTW ZE ŚWIATEM ZEWNĘTRZNYM

Z punktu widzenia gospodarstwa narodowego nie jest bynajmniej obojętną rolą, jaką gospodarstwa różnych kategorii wielkości spełniają w zaspokojeniu potrzeb ludności nierolniczej oraz wielkość stycznej gospodarstw włościańskich ze światem zewnętrznym: czy zatem rolnictwo składa się z gospodarstw silnie wymienionych (t. j. o dużej stycznej z otaczającym środowiskiem), czy też gospodarstw naturalistycznych, czy też gospodarstw naturalistycznych (zamkniętych, t. j. takich, w których styczna jest równa zeru). Przewodząc ogólnie porównanie gospodarstw włościańskich i folwarcznych dr. Ponikowski zaznacza: „Po stronie kosztów zwracają uwagę o wiele wyższe wydatki folwarków na nawozy sztuczne, nieco wyższe na pasze treściwe, jak również znacznie sumy przeznaczone na ubezpieczenia i ogólne koszty administracji. Wymienione tu pozycje stanowią wyraz bardziej natężonej gospodarki pieniężnej folwarków, ich silniejszej styczności z otaczającym środowiskiem, mocniejszych i różnorodniejszych węzłów łączących je z gospodarką narodową”. Dalej zaś: „Z punktu widzenia przystosowania organizacji produkcji do czynników przyrodniczych (gleby) i gospodarczych (rynku) dostrzegamy dość poważne różnice między obu kategoriami (war-

# Tabela loterii

6-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

## I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł.: 15865 74288 165394
173115 175403
5.000 zł.: 16785 57928 83799
193846.
2.000 zł.: 2016 3002 8576 35903
39443 45168 78255 79624 85546
94691 111551 112081 124711
128349 129038 140103 142414
143366 169372 170699 183750
1.000 zł.: 20701 25204 53134
57201 59264 65617 69205 69547
71352 81329 81370 86401 101201
109013 110121 114206 117423
11959 119847 136769 141530
142965 143218 148443 152918
155968 64391 166310 183199
189194

## Wygrane po 200 zł.

101 67 86 300 80 430 90 502 45 615
933 1140 248 49 65 440 66 871
2009 61 80 160 380 421 64 681 988
2113 325 401 31 83 99 501 687 711
815 42 998 4214 31 91 307 78 81 95
606 781 910 5575 603 91 95 788
6021 343 419 56 520 40 661 719 7027
374 537 640 903 93 8257 338 467 512
37 85 813 19 949 9312 92 455 616 54
76 744 900 23 10011 108 76 228 813
86 519 64 663 701 828 11078 228 817
439 68 12158 281 365 87 494 98 603
277 498 68 13236 440 75 505 53 714
27 79 872 74 927 58 14037 104 50 233
68 305 56 597 804 11 47 53 916 82 85
15076 77 111 37 204 23 67 98 338 93
638 60 847 901 56 57 16020 32 33
213 420 98 735 846 934 17022 158 68
90 311 15 420 43 18084 90 216 63 853
425 067 62 82 723 80 876 19071 96
232 61 366 84 447 64 514 615 34
20059 397 509 21218 63 434 644
22045 66 74 111 27 311 15 505 682
574 23022 67 76 170 24586 604 37 42
62 738 805 55 25045 108 84 324 437
503 37 81 76 760 950 48 58 26069
90 622 837 27120 48 471 578 645 724
879 921 47 28030 43 124 29 326 74
577 684 702 934 29287 332 84 423 712
850 78 930 33 30107 274 379 613 744
76 800 31315 23 426 587 718 82242
312 94 472 90 562 604 782 88 938
33275 93 98 337 461 627 86 34045
85 270 353 478 99 720 92 959 35080
86 142 251 76 347 524 644 66 703 40
78 853 36062 253 56 383 541 57 621
715 900 80 37113 345 90 580 60 600
84 89 806 912 59 38205 66 745 647
921 39021 140 35 321 59 567 323 70
84 807 92.
40212 307 40 467 77 676 853 41025
123 42 241 75 335 424 69 574 99 601
91 756 79 872 916 42048 273 345 665
807 50 43056 229 312 405 49 808 44223
418 19 86 541 813 50 69 45079 106 67
235 72 408 46 616 34 59 748 804 40065
266 86 328 33 402 20 3 592 625 728
844 47046 73 147 48 416 34 84 756 72
899 45057 17 157 62 226 61 673 706
32 43 49005 182 91 259 77 318 710
807 29 84 996 50067 82 192 228 65
407 9 37 730 40 823 997 51011 50 122
57 237 323 418 512 35 68 620 841 936
66 52054 96 206 400 45 66 608 36 947
57 53106 232 381 712 20 33 52 54069
106 259 322 24 475 521 600 62 728
868 93 55124 28 68 429 597 626 718
844 48 56013 51 77 238 67 82 86 414
77 541 670 883 910 63 94 57005 34 223
59 471 571 79 613 907 39 58044 236
317 790 97 884 923 59330 36 85 120
204 542 83 776 938 70 33
60080 98 156 68 265 336 67 468 74
639 68 765 880 61046 228 323 50 80
526 947 62102 58 228 391 451 590 766
819 78 91 929 98 63041 297 463 95

728 929 76 64024 85 327 34 51 429 893
65186 416 45 622 711 872 932 38 50
66000 113 77 404 98 521 65 606 18
759 79 957 67005 18 132 236 349 464
88 730 43 860 68070 106 7 282 349
478 611 25 30 750 977 69070 216 71
315 30 55 402 71 75 585 800 920 25
69 83 70975 76 129 239 313 92 620
750 70 894 71019 77 144 53 85 264
74 95 406 833 946 72032 74 167 249
54 566 628 50 714 87 853 904 25 58
73133 83 287 479 618 85 737 956
74203 10 20 375 447 574 710 861
75032 45 70 78 176 90 261 805 924
28 76089 189 97 279 325 431 515 768
903 77057 177 228 30 33 348 574 620
68 757 844 78044 197 452 584 629
748 94 846 79055 143 476 513 646 755
861 930.
80031 44 68 149 87 424 73 563
96 684 726 897 81066 203 29 42
454 590 775 858 984 32090 212 385
533 65 85 633 782 823 41 916 83248
538 640 777 84228 29 70 85044 114
16 981 626 825 99 86676 87003
102 71 444 687 864 94 905 30 74
88270 98 316 546 725 827 939
89087 121 23 201 438 514 41 54
677 839 902 90005 16 82 67 316
26 424 98 507 794 890 91009 66
285 317 62 472 78 620 59 717
92024 56 190 227 340 495 595 793
700 934 72 93122 234 349 53 433
581 744 98 876 90 903 29 94193
300 46 432 577 612 747 813 92
969 95336 49 400 603 787 887
96091 108 41 200 445 506 41 83
681 731 44 59 831 62 954 69 97049
145 280 94 817 49 466 504 43 69
70 707 90 885 929 93 98630 72
99353 549 614 59 831 970 100064
109 98 634 718 882 945 101006 268
459 854 906 87 37 102106 222 72
309 23 445 73 633 55 780 913 46
103145 86 93 270 706 104068 399
581 734 885 913 16 105123 380
87 549 72 770 91 837 916 32 106091
182 223 327 436 40 107328 73 95
167 408 25 46 49 71 502 61 626
68 740 89 887 938 49 108055 113
204 41 390 400 78 502 787 971
109160 251 328 42 518 84 834 905
110052 146 311 565 748 912 14
111212 345 454 613 865 72 918
112389 445 592 669 907 118200 323
463 933
114308 12 73 579 702 36 42 817
115018 142 289 302 427 716 833 97
962 116074 219 335 68 409 77 94 503
71 635 752 75 932 117029 40 158 220
23 465 519 27 818 26 118014 285 305
505 27 613 794 661 119020 51 84 315
74 483 634 709 27 78 817 23 84 91
940 73 92 120540 651 703 43 804 54
957 77 121092 140 285 419 520 90
909 50 79 122264 336 476 562 70 720
803 123007 98 156 587 124072 126
34 236 65 417 789 942 45 125014 105
39 66 269 328 56 64 98 405 567 709
126081 226 30 79 73 354 63 95 421 28
816 23 127260 337 81 531 44 628 769
128045 141 241 60 413 60 519 86 618
71 727 44 82 981 129055 21 56 438
96 674 736 45 975 13043 202 33 636
71 73 769 51 131077 226 432 678
731 369 132084 162 208 47 478 753
953 70 133013 63 414 89 134073 593
620 937 137023 62 243 53 71 76 486
549 614 706 867 136057 581 786 907
137022 90 116 72 436 40 47 79 689
99 826 138009 61 79 347 597 706
139093 170 397 437 48 60 573 667
849 72 919 140043 140 204 49 435
573 601 710 141159 318 74 84 850
142026 165 346 93 852 81 143039 154
251 328 89 559 78 718 38 50 144124
220 44 593 681 819 978 145068 171
217 203 57 639 701 33 816 93 965
146084 256 328 55 77 94 449 501
24 36 85 84 963 147051 220 63 389
509 25 54 601 931 148063 465 672

701 16 19 871 149077 118 290 378 405
565 464 843 908 45 49 150025 314 547
610 19 848 50 151070 257 75 356 732
935 39
162125 224 449 655 153013 41
71 155 72 96 264 674 96 880 924
52 154033 122 224 374 429 60 74
524 58 786 155019 53 384 571 743
853 156102 86 221 41 489 95 586
91 713 821 157049 263 91 309 680
940 79 158143 57 61 69 219 53
382 835 979 159126 273 308 525
94 666 79 720 39 835 50 71
160001 197 536 161023 78 110 86
292 338 571 608 754 814 162006
25 59 141 70 231 909 625 800 913
163068 488 746 816 914 47 58
164251 495 624 39 75 904 49 165200
2 96 611 793 815 42 166001 16 97
113 21 64 92 232 336 37 454 585
761 938 167014 126 219 321 36 418
530 65 79 675 77 790 817 168189
92 509 620 726 35 71 169038 211
367 72 508 48 627 755 830 84 47
170116 224 98 500 647 710 70 813
962 171323 485 624 69 786 896
172009 192 282 526 655 959 173032
58 154 246 351 432 79 652 796
147076 101 271 87 691 820 95
175398 414 15 81 608 176021 24 40
84 179 341 448 70 75 546 908 25
177397 549 58 801 178001 152 371
447 61 618 179147 252 94 370 433
681 987 180455 70 98 541 971
181003 877 182066 119 355 480 582
676 829 183955 635 702 78 866
184050 410 510 748 58 64 877
185139 46 70 252 563 999 186001
67 87 290 378 81 733 872 74 979
187046 110 200 9 648 731 805 63
180748 192 19 90 409 54 516 35
50 700 900 67 189008 29 57 82 246
78 586 627 95 912 83 190114 79 250
39 79 101008 60 93 175 817 394 500
38 28 658 84 753 865 192000 50 79
94 113 22 204 727 68 96 837 951
193944 512 713 48 852 194450 82
95 44 64 652.

461 97 631 709 27 81002 85 80 331
781 51 866 964 82098 249 88 457 513
83148 84825 85084 124 280 647 884
947 86278 310 417 847 951 87709 847
88591 89047 202 319 90021 26 170 539
905 91157 628 705 968 95 92169 259
944 478 659 755 77 816 93010 718
94571 773 75 882 948 95015 195 270
464 580 717 900 96150 99 264 418 64
933 97016 18 61 542 56 98088 108 367
706 966 99082 136 203 596 966 76.
10017 378 997 101 349 53 721 873
102001 98 237 544 632 103384 443 617
934 52 104093 312 49 462 78 946
105131 106038 267 97 309 462 532 40
690 107195 254 398 418 594 99 827 95
951 108157 109023 92 490 110188 90
316 636 82 885 111027 343 645 70 774
811 112041 31 267 868 90 113158 437
657 114157 201 115110 62 116121 36
394 419 931 117176 297 426 28 839
118017 140089 321 681 818 97 995
119035 87 130 120 130 682 949 121225
51 465 601 786 122827 76 90 123058
137166 369 735 861 138060 287 630 848
153 66 443 845 124241 48 751 872
125012 207 57 58 378 587 686 734
126639 755 814 962 127560 679 701
128536 608 790 865 129097 128 36 344
130129 572 833 93 131267 389 709 991
132260 133392 134027 159 545 135116
97 207 677 966 136017 201 514 856
137166 369 735 861 138060 287

# Zbrodnie chłopskie

**ŚWIĘCIANY.** We wsi Szaminie, gm. kołtyńskie, w czasie zabawy zostali pobici Antoni Mazur i Aleksander Urban, m-cy Poszuminie. Antoni Mazur został przewieziony do szpitala w Święcianach, gdzie zmarł, natomiast Aleksander Urban znajduje się w sobie w mieszkaniu — ma on ranę kłową w płeć. Jako podejrzanych o dokonanie powyższego zatrzymano Alfonsa Nalewajkę i Juliana, Edwarda, Józefa i Jana Marcinkianów, m-ców wsi Nowo - Szaminie. Przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

**ŚWIĘCIANY.** Na drodze między wsią Kuliniński i Stugle, gm. święciańskiej, powstała bójka na tle porachunków osobistych między Bronisławem, Zygmuntem, Szymonem i Józefem Czechurkami i Aleksandrem Szakianem ze wsi Kuliniński a Gabrielem Kirdejką ze wsi Stugle i kanonikiem Stefanem Kirdejką. W czasie bójki Gabriel Kirdejko doznał ciężkiego uszkodzenia ciała, wobec czego umieszczono go w szpitalu w Święcianach. Kanonier Kirdejko doznał złamania lewej ręki i potłuczenia głowy, umieszczono go w ambulansie wojskowym w Nowych Święcianach. Sprawców zadania uszkodzenia ciała zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

**MOŁODECZNO.** Strzelec Józef Na borowski, przebywający na urlopie świątecznym w Epimachach, gm. rako wskiej został pobity przez Pawła i Stanisława Sosonowiczów. Lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała.

**KĄŻDY ŚWIADOMY OBYWATEL JEST CZŁONKIEM L.O.P.P.**

Proszę nas odwiedzić  
**ESBROK**  
Radio Wilno  
M. CKIEWICZA 1

## Programy radiowe WILNO.

Sobota, dnia 16 stycznia 1937 r.  
6,30 Pieśń poranna. 6,33 Gimnastyka. 6,50 Muzyka z płyt. 7,15 Dziennik poranny. 7,25 Program dzienny. 7,30 Informacje i giełda. 7,35 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,30 Śpiewajmy piosenki. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Koncert. 12,40 Dziennik południowy. 12,50 Skrzynka listowa w o-prac. A. Przegalińskiego. 13,00 Koncert zyczeń. 14,00 Przerwa. 14,30 O Chłopcach Czing - Czang i porcelanowej księżniczce, słuchowisko dla dzieci. 15,00 Wiadomości gospodarcze. 15,15 Koncert reklamowy. 15,25 Życie kulturalne. 15,30 Odcinek prozy. 15,40 Program na jutro. 15,45 Koncert rozrywkowy. 16,15 Muzyka gór - koncert. 17,00 Koncert solistów. 17,50 Przegląd wydan wntw. 18,00 Pogadanka. 18,10 Wiadomości sportowe. 18,20 Co się dzieje na świecie - aud. dla wszystkich w o-pracowaniu A. Gołubiewa. 18,50 Pogadanka. 19,00 Audycja dla Polaków za granicą. 19,30 Koncert. 20,25 Nowości literackie. 20,40 Dziennik wieczorny. 20,50 Pogadanka. 20,55 Przerwa. 21,00 Życie i taniec - potpourri Hrubego. 22,10 Kukułka na stypie - napisał Teodor Bujnicki. 22,40 Nowości z płyt. 22,55 Ostatnie wiadomości. 23,00 Nowości z płyt.

**Suknie gotowe, kasaki. BLU ZECYKI i SPODNICZKI SWETERKI, SZALAFROCKI, BIELIZNA GALANTERJA**  
**W. NOWICKI** WILNO WIELKA 30.

**HELIOS** | PREMIERA. | Wielki film rewelacyjny. Najalub. para kochanków **DICK POWELL i RUBY KEELER**  
we wspaniałym milionowym filmie marynarskim

# SYNADMIRALA

Reż. znakomit. **FRANKA BORZAGE'A**. Na dalekich wodach romansu. Impon. parady na oceanach. Przejmujący grezł wybrst na okęcie. Przebójowe piosenki. Żywiolowe tańce. Nadprogram: **ATRAKCJE**. Pocz. seans. o 4-e.

**PHM** Dziś początek o godz. 2-ej.  
film dla wszystkich!  
**Shirley** TEMPLE w filmie „MOJA GWIAZDECZKA”.  
Cudowny kolorowy nadprogram.

**CASINO** | Ostatni dzień. | Wielki sukces.  
**ROMEO I JULIA**

Wg. nieśmiertelnego dzieła Williama SZEKSPIRA.  
Początek seansów: 2, 4.30, 7.30, 10.30

Polskie KINO „**SWIATOWID**” Mickiewicza 9. | Po raz pierwszy w Wilnie  
**„WALC NAD NEWĄ”**  
Odniewający przepychem wystawy wielki film erotyczny-salonowy na tle miłosnych przeżyć **JANA STRAUSSA** w Petersburgu. Osoby: **PAUL HOERBIGER, ELISA ILLARDELLE** inni.

**ANNABELLA** i Victor Francen  
w filmie  
**„NOC PRZED BITWĄ”**  
Widzicie w kinie „CASINO”

**MARS** Dziś PREMIERA.  
Ostrowska 5. | **PAUL MUNI** w filmie  
**„PASTEUR”**  
cwenement filmowy bez precedensu. To jest film, który potęmił Wasz ze szczerą dumą, polecając go tak, jak nie polecałmy jeszcze żadnego filmu.  
Nadpr. Dodatki i aktualjs.  
PAMIĘTAJCIE O GŁODNEJ | Konto Komitetu Wojewódzkiego  
DZIAŁTWE BEZROBOTNYCH | Nr. 70.204

# Tabela loterii

7-my dzień ciągnięcia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

## I i II ciągnięcie Głównie wygrane

5.000 zł.: 6228 14219 48488  
115047 179337  
2.000 zł.: 7923 20610 42219  
46360 5176 653886 72777 78226  
88521 89149 95187 111408 111654  
115571 123841 165866 170819  
194522  
1.000 zł.: 1241 4002 9429 9666  
30464 39817 45648 48581 52401  
54334 62958 63839 85511 86153  
94336 122994 180847 141239  
150002 150092 161334 163526  
179270 190233

## Wygrane po 200 zł.

192 543 634 714 59 1048 172 239  
437 561 848 904 57 2133 312 40 52  
79 484 637 76 81 663 791 837 74 939  
3017 58 236 56 327 504 78 789 976  
4026 72 139 97 269 309 412 501 612  
803 54 997 99 5023 129 494 512 68  
759 831 82 92 95 906 6153 249 315 44  
422 598 776 858 971 80 7001 19 81  
64 109 49 98 486 558 725 868 950  
2050 147 247 325 592 676 861 9070  
829 54 86 309 475 515 64 743 879 996  
10042 83 84 140 8 1032 53 50 429  
571 612 761 54 83 11828 22 77 864  
12090 392 419 609 17 675 799 827 954  
13132 248 311 67 95 438 506 93 624  
65 73 742 997 14028 106 40 264 394  
408 59 606 15 614 797 824 979 15124  
97 700 833 61 78 969 16058 168 616  
28 827 927 28 91 17097 336 620 761  
876 18035 80 207 19 320 42 49 402  
547 60 89 767 800 936 19206 305 417  
60 850 961 20023 189 248 83 349 74  
91 410 86 708 918 21047 151 300 496  
22098 197 281 585 677 886 970 23063  
132 55 389 587 605 24087 107 157 83  
285 357 530 708 847 989 25019 89  
130 85 367 544 618 79 95 725 80 928  
26034 1 12 336 42 53 87 409 26 526 46  
641 126 81 35 940 63 27061 85 91 280  
440 45 620 59 83 961 28048 56 60 312  
64 99 418 587 662 731 884 963 29119  
31 55 231 47 403 65 91 621 84 765  
815 49 942 30148 212 28 66 67 79 303  
992 31195 211 54 341 716 72 908 59  
32298 362 418 64 83 622 723 3042  
132 467 570 76 665 79 827 84081 253  
59 341 743 63 807 989  
35307 83 516 93 627 793 855 904  
36220 431 69 554 604 829 31 89  
37080 238 63 308 449 797 828  
28194 376 416 72 516 853 77 39107  
12 80 411 559 613 38 97 839 960 88  
40206 32 379 443 820 83 932 4144  
219 882 915 50 42064 162 254 393 417  
370 664 714 94 837 987 43127 34 265  
372 445 46 520 836 44067 85 184 94  
253 64 343 581 618 73 701 35 99 835  
48044 135 80 279 324 71 646 51 714  
981 99 46036 78 335 63 459 95 93 654  
759 988 96 98 47047 61 273 319 40 525  
731 51 48010 65 187 804 43 62 68 84  
963 49166 344 412 96 612 50339 62 95  
96 414 54 569 714 24 78 948 55 51076  
135 44 76 82 285 521 36 92 616 787  
826 70 75 52019 188 286 416 34 67 574  
634 701 43 817 907 53064 82 107 27 298  
460 515 19 601 6 36 721 875 980 54042  
177 425 72 663 701 90 55324 51 76 419  
34 512 72 714 914 56067 143 231 35 305  
61 82 798 816 33 57161 391 424 567  
94 628 78 729 58308 463 79 550 735  
43 53 885 59028 67 69 211 19 22 306  
22 61 522 715 908 84  
60003 39 70 80 126 40 633 740 83  
839 53 60 61087 233 324 40 501 19 32  
741 863 66 62069 340 431 584 635 746  
850 63154 214 79 300 42 549 56 632  
49 723 820 40 64077 112 271 490 502  
35 737 65089 309 472 515 97 643 52  
62 700 48 70 71 910 58 66055 145 51

50 92 490 96 570 776 90 998 158063 108  
64 287 459 641 723 822 909 93 159036  
314 67 435 500 2 5 750  
160146 341 74 517 69 715 848 85  
915 35 161102 214 27 354 78 79 97  
622 42 750 60 162103 392 576 729  
921 163008 99 136 229 67 449 533  
647 717 164132 46 353 55 640 76  
165158 236 350 487 502 5 650 843  
963 166058 98 155 251 915 487 559  
87 741 42 802 25 167609 278 880  
444 78 91 661 989 168050 87 81  
195 207 21 362 94 756 169064 544  
710 667 757 19 51 85 815 988 170137  
210 22 560 663 743 853 171018 421  
173504 21 788 936 174055 138 432  
5450 58 628 58 861 172572 949  
178504 21 788 936 174055 138 432  
69 562 615 711 175023 222 51 316  
30 70 470 658 62 800 84 919 49 99  
176030 74 152 248 334 402 504 692  
766 831 177008 106 219 300 35 92  
452 585 680 81 737 178008 197 224  
74 382 779 97 984 179002 22 274  
357 96 442 70 512 44 610 768 844  
929 180153 365 437 52 578 181105  
82 249 321 585 626 807 28 45 9139  
182027 106 73 213 552 59 793  
183016 109 205 8 31 608 583 640  
755 880 184137 42 209 29 503 669  
787 856 73 952 87 185128 207 64  
411 567 603 28 777 83 186399 728  
42 87 854 187026 76 99 126 338 556  
604 15 841 90 97 188207 436 506 41  
632 842 938 189168 202 300 96 97  
430 661 82 793 988 190038 217 43  
57 63 89 331 97 437 675 737 68 955  
191026 338 459 542 625 74 904 68  
192707 840 985 190002 23 80 118  
70 316 32 42 99 590 746 54 75 829  
94 194017 245 84 344 492 593.

662 102040 684 789 850 59 66 103445  
774 104192 321 463 93 597 640  
106044 174 380 990 106129 419 98  
503 22 98 990 107115 81 381 491 772  
844 108622 109045 182 492 766 816  
65 85 110225 617 786 112522 405 501  
56 98 952 86 112168 251 70 721  
113238 452 64 96 715 976 114256 91  
405 707 892 115341 414 98 582 771  
842 989 116456 682 770 117098 609  
45 835 118049 92 117 288 575 716 96  
864 921 59 119031 178 359 429 797  
120003 52 229 899 598 722 810 121324  
85 97 531 700 21 40 122036 176 468  
1182049 204 743 804 53 64 938 51  
91 621 124012 362 451 817 125412  
18 976 88 126356 550 70 796 883  
127092 156 372 91 502 734 805 46  
128049 204 743 804 53 64 938 51  
129141 779 855 130410 521 131028  
675 771 133529 89 702 800 134001  
421 729 97 135024 45 79 111 847 626  
38 989 136365 73 710 38 74 79 912  
137581 138223 842 503 712 998  
139468 567 626 760 98 862 940 85  
140581 941 141363 74 416 701 142294  
398 591 300 143298 710 803 144034  
208 316 511 99 765 905 99 145198  
404 715 146044 181 636 73 774 77  
82 826 147214 148268 926 149485  
150000 262 458 510 883 151180 289  
755 152523 153950 154315 744 51  
155623 61 156112 95 200 77 423 907  
61 157033 68 117 299 665 158911  
159142 421 657 160210 518 30 602 846  
161434 645 53 901 162148 96 324 849  
91 525 694 163019 143 44 531 87 80  
164298 315 468 98 724 165156 604  
854 166000 285 773 924 167032 320  
497 567 71 168087 286 527 608 836  
934 56 169216 725 849 170297 359 70  
613 714 171129 75 393 673 78 172144  
385 624 935 84 173100 4 174085 156  
600 66 804 175049 176873 177308 34  
572 969 178028 185 205 333 684 753  
878 968 179141 242 555 619 812 959  
180105 13 738 181335 611 88 182123  
25 367 550 97 787 939 183067 209  
435 897 912 13 184309 467 531 615  
937 185489 536 65 687 99 885 954  
186877 187118 217 512 626 72 854  
928 72 188008 18 651 778 881 966  
189649 891 190766 870 191810 306  
603 99 962 192043 176 229 193036  
139 88 219 36 70 410 39 75 78 99  
504 194797 960.

514 610 982 28216 391 408 56 704 28  
29009 168 71 240 788 845 947 70  
30047 53 305 612 66 994 31221  
357 425 508 627 739 812 926 32261  
812 961 33491 518 26 46 721 89 99  
34083 192 437 534 769 933 35260 397  
792 860 36014 642 746 871 953 37021  
24 168 443 607 71 750 90 38520 82  
652 39163 273 89

40665 858 41183 200 42462 512 55  
95 626 773 968 43634 869 44077 674  
846 45213 386 598 845 874 46748 56  
960 68 47017 248 336 90 468 598 693  
855 87 910 28 48299 439 774 84 885  
44903 314 918 91 50209 307 838 41  
43 213 60 385 490 52421 979 83 53057  
202 336 54277 793 550010 473 553  
833 56260 93 315 565 342 43 57019  
28 792 923 58525 59044 151 813 58.

60031 565 775 835 918 31 61016  
128 496 792 62039 312 428 528 603  
744 63201 69 461 833 64114 442 61  
84 620 793 65564 654 66090 93 154  
254 79 459 784 914 67147 81 385 578  
94 698 736 831 68113 54 71 491 560  
646 889 65246 390 595 634 876 27  
97 968 70227 361 635 705 71275 741  
803 72028 393 417 728 73121 323  
505 705 841 92 998 74168 473 587  
676 86 786 884 936 76 75023 278 640  
83 717 947 75

76193 718 77016 66 108 644 78  
78050 84 243 483 533 613 79 775 829  
47 80 79150 632 758 80018 117 89 530  
82 86 610 81001 42 68 146 353 650  
64 860 82028 725 83042 137 49 220  
306 511 685 779 58581 86474 92 611  
87919 274 509 649 885 88322 605  
89079 453 710 967 90107 904 17 83  
91441 60 715 18 922 92063 226 444  
56 75 603 832 74 93446 517 815 94334  
472 617 883 982 96560 777 96058 105  
500 97387 586 865 953 84 98081 550  
666 190 19 99320 649 66 100077 1085  
422 72 102009 41 68 498 809 103506  
715 831 74 939 104233 313 41 413  
782 850 015326 530 777 34 106098  
108 417 628 921 64 107530 13 760  
184148 341 66 811 980 109315 84  
538 708 84 934 110300 689 924 67  
11047 77 277 83 301 36 666 112110  
504 96 800 113130 1010 21 281 354  
565 836 80 114108 558 115884 11685  
117116 316 806 969 118041 264 345  
693 823 975 98 19058 200 81 40008  
445010 797 935 120018 14 449 929  
121045 49 229 718 28 122056 236 45  
623 700 39 58 820 123076 232 407  
558 171 64 866 124377 125189 278 387  
482 653

126770 946 127749 128134 535 634  
71 96 129075 498 517 976 180235  
717 29 947 131231 569 967 132267  
750 75 884 92 133242 913 134023 48  
737 135072 913 517 72 804 136203  
76 314 551 831 987 137411 758 138040  
115 139355 425 621 884 140087 116  
86 279 330 84 98 464 671 951 142104  
267 673 740 143213 443 144092 294  
615 90 701 145004 175 761 985  
146160 423 69 919 147244 426 604  
798 148073 399 865 949 149165 495  
506 865 150175 709 151006 377 896  
152042 336 85 555 715 80 153465 668  
154002 74 433 80 664 742 155141  
266 502 708 811 156079 181 629  
157152 58 338 74 87 644 774 158089  
336 159428 769 931 58 160161 291  
393 464 727 832 46 161141 599 704  
934 162284 85 523 31 731 939 163395  
884 956 164180 87 91 506 962 165470  
803 55 914 166004 193 265 350 453  
167480 542 168100 424 615 85 882  
804 900 169022 282 414 615 85 882  
921 170567 1701362 461 633 873  
172098 453 856 173078 84 626 174065  
251 55 488 6010 780 970 175255 67  
634 784 833 176079 315 721 177102  
94 245 459 973 178046 6 2179 297  
413 566 179517 70 76 181171 114 96  
411 719 182407 17 35 584 871 960  
88 183114 574 793 884 184308 468  
73 534 628 869 961 185233 491 709  
186151 96 402 726 18723